

Shoud 1: "Życie w świadomości" - przekaz ADAMUSA dla Szkarłatnego Kręgu za pośrednictwem Geoffrey'a Hoppe

06 sierpnia 2011
www.crimsoncircle.com

Jestem, Kim Jestem, Adamusem, waszym duchowym NPZ, czyli najlepszym przyjacielem na zawsze. (Śmiech i brawa)

Ach, droga Shaumbro, droga Shaumbro. Muszę uważać na to co dzisiaj mówię. Dokładnie tak, ponieważ jestem obserwowany. Obserwują mnie, a ja obawiam się, że mój status może zostać obniżony z AAW na samo AA - z Adamusa Anioła Wzniesionego na Anioła Adamusa. Tak... nigdy nie wiadomo, komu znowu obniżą rating. (Adamus nawiązuje do ostatnich obniżek oceny wiarygodności kredytowej w USA). Okropne, ale jakże właściwe. Tak więc dzisiaj pomówimy o tym i o innych cudach.

Cieszę się, że tu jesteście. Naprawdę cieszy mnie to, że tu jesteście. Zwracam się teraz do tych z was, którzy oglądają nas w Internecie: Cieszę się, że dołączyliście dzisiaj do nas, ponieważ dzisiejsze przesłanie będzie, powiedziałbym, przełomowe. (Brawa) Tak! I mówię to bez ogródek. Wy możecie uważać inaczej, ale takie jest moje zdanie.

Dzisiejszy przekaz będzie dotarciem do rdzenia kilku rzeczy. Padnie dziś wiele słów, po to bym na końcu mógł zebrać wszystko ładnie razem i sprawić, by wszystko było proste i zrozumiałe dla każdego, tak aby każdy kto się tu dziś znajduje był w stanie zrozumieć.

Tak więc, droga Shaumbro, zgromadzona w tym oto ciepłym, pięknym dniu, jest 3:07. Wiecie, gdzie jest teraz wasza świadomość? (Śmiech) Wiecie, gdzie znajduje się wasza świadomość? Macie jakiś pomysł? Jakikolwiek? Choćby najmniejszy? Sart? Dziękuję za koszulki.

SART: Jest tutaj.

ADAMUS: Tutaj, czyli gdzie? czyli gdzie? Dojdziemy dzisiaj do tego. Będzie trochę przy tym zabawy.

Weźmy zatem głęboki oddech.

Dlaczego tu jesteśmy

Pytanie zatem brzmi: dlaczego tu dzisiaj jesteśmy? Dlaczego tu jesteście? Pozwolę sobie odpowiedzieć. Jesteś tu, ponieważ jest to czas i miejsce by po prostu odpocząć, pobyc w bezpiecznej przestrzeni. Och, dużo mówię i dużo figluję ... piękny kapelusz. (Bierze czyjś kapelusz) Chyba go sobie zatrzymam. Tak, zatrzymam. (Zakłada) Trochę francuski... tak, zdecydowanie.

Dlaczego tu jesteście? Aby to obejrzeć. (Poprawia kapelusz) Cauldre ma taką dużą głowę... Mój następny pomocnik będzie musiał mieć małą głowę.

Więc, dlaczego tu jesteście? Aby na kilka godzin wyrwać się od wszelkich napięć, trosk, całej tej energii, która jest w chaosie. Jesteś tu dla pewnych informacji i aktualizacji, aby pobyc z rodziną - dobrą rodziną. Jesteście tu, aby tak naprawdę po prostu odpocząć i zapraszam was teraz, abyście to uczynili. Zrelaksujcie się. Nie starajcie się zrozumieć całego tego materiału. Możecie wrócić i przeczytać go później, ale najprawdopodobniej nie będziecie musieli.

Będąc tutaj nie trzeba niczego wymuszać. Niczego próbować. Robić cokolwiek na siłę. Jedną z fajnych rzeczy tutaj jest to, że możecie wziąć po prostu głęboki oddech. Nic na was nie naciska. A wy nie musicie niczego odpychać. To jest czas dla nas - dla mnie i innych istot - to jest czas dla nas, aby wykonać pracę, ułatwić pracę z oddechem, rozruszać trochę energie, zwłaszcza tę zastałą.

Nie musicie starać się niczego tutaj zrozumieć. Możesz jedynie usiąść wygodnie, jakbyście oglądali program telewizyjny we własnym domu. Zamiast jednak niezrównoważonych energii skierowanych w waszą stronę, możecie oprzeć się i rozluźnić, i pozwolić sobie - s o b i e - na zrobienie tego, co doskonale wiecie, że macie zrobić. Możecie po prostu usiąść, jakbyście się relaksowali, jak podczas oglądania programu telewizyjnego w domu. Ale zamiast odbierać jakieś niezrównoważone energie skierowane bezpośrednio do was, możecie usiąść i odpocząć, i po prostu pozwolić sobie - swojemu ja - zrobić to, co doskonale wie, jak zrobić.

To jest nasza chwila wytchnienia. To nasza mała, piękna i święta wyspa znajdująca się z dala od tego co po drugiej stronie - hałasu, zamieszania, trosk i energii. Możecie zatem wziąć głęboki oddech i po prostu pozwolić sobie na wykonanie tego co wiecie, że macie zrobić. Mam nadzieję, że uda mi się was przez chwilę zabawić, podczas gdy wy naprawdę pozwolicie na to, by odbyło się wiele innych prac.

Są tu inni, którzy ze mną pracują i sprawdzamy, czy przypadkiem nie ma miejsca brak równowagi energetycznej, bo ciągle coś analizujecie i w kółko przetwarzacie. Widzimy, że zachodzi pewien brak równowagi i dlatego zapraszamy was aby wziąć głęboki oddech, rozluźnić się i przestać tyle martwić. Po prostu pozwólcie na to by Bóg w was przejął stery.

Widzicie, ludzka część - i mowa tu o wszystkich - ludzka część próbuje zrozumieć i się temu oprzeć, usilnie próbując sobie z tym poradzić. Robiąc tak tylko bardziej wchodzić w ten proces. Gdybyście zamiast tego wzięli głęboki oddech i rozluźnili się, odbyłoby się to samoistnie. Jeśli po prostu weźmiecie głęboki oddech już teraz i relaksujecie się, to po prostu zrobi się to samo.

Ludzie często pytają, o jakie sekrety tu chodzi? O jakie tajemnice? O prostotę. Prostota jest tą tajemnicą. Wzięcie głębokiego oddechu i zaufanie sobie, kochanie siebie, bez żadnych "jeśli", "i" czy "ale". Prostota jest tajemnicą. Biorąc głęboki oddech i ufając sobie, kochając się bez "jeśli", "a" lub "ale". Zrozumienie, że wszystko czego potrzebujecie lub pragniecie już tam jest. Umieściliście to już z dużym wyprzedzeniem na ścieżce swego ludzkiego życia. To już tam jest.

Wiecie, ta część z was która wróciła z wniebowstąpienia, część która już wstąpiła do nieba, właściwie już stworzyła tę drogę dla siebie, jeśli tylko zdecyduje się kroczyć tą prostą ścieżką. Ta część, którą naprawdę jesteście, już umieściła wszystko co potrzebne na tej ścieżce. To tylko kwestia tego, czy pozwolicie sobie na to by być tego świadomym. Czy weźmiecie głęboki oddech by zdać sobie sprawę, że to naprawdę takie proste. Czy po prostu weźmiecie głęboki oddech i zdacie sobie sprawę, że to proste? To tak proste jak ta ścieżka biegnąca tutaj (odnosząc się do przejścia w centrum pokoju). To jest tak łatwe, jak obserwacja i świadomość tego, że każde narzędzie, każda rzecz, i wszystko inne, każda odpowiedź już jest.

Można też oczywiście, jeśli się chce, wybrać trudną drogę (przeciska się między ludźmi). Można, i nie w tym nic złego, wtedy po prostu się doświadcza. Jeżeli lubicie doświadczać pełzania po innych, bycia bombardowanym negatywną energią, jak na przykład "Co ty k.... wyprawiasz? Czego po nas łazisz?" (Śmiech) Depczesz mi po nogach." Przykro mi Paul. Ała! Albo można wybrać oczywiście te prostą drogę.

Albo ... tutaj pojawia się coś ciekawego, ponieważ niektórzy z was patrzą na tę prostą drogę i mówią: "Cóż, to po prostu zbyt łatwe." Tak robicie. Rozmawiam z wami na ten temat cały czas. Mówicie: "Ale czy nie jest to wybór tchórzliwy?" Niezupełnie. Mówicie: "Czy nie jest to zbyt proste? Chcę trochę emocji w moim życiu." No wiecie, można wybrać stosunkowo łatwą drogę i przy okazji cieszyć się jeszcze kilkoma innymi ekscytującymi rzeczami, które się zadzieją. Ale są to rzeczy, które nigdy was nie przytłoczą czy zdezorientują, a które są naprawdę radosne i które naprawdę są doświadczeniem.

Weźmy z tym zatem głęboki oddech. Jesteś tutaj by odrobinę odetchnąć.

Co ma miejsce.

Dzieją się teraz intensywne rzeczy. Rozmawialiśmy o tym - mówię "my" w perspektywie ogólnej - każdy z Mistrzów,

którzy ... to śmieszne słowo. Nigdy sam nie przylepiłbym sobie takiej etykiety. Tak naprawdę, wszystko co zrobiłem to uprościłem to i wydołożyłem esencję. Rozmawialiśmy o tym w Australii. Oni lubią uproszczenia, więc musiałem użyć tego słowa. (Śmiech) Nabrało dużych rozmiarów. Musiałem znaleźć wspólny język i ... (chichocze)

Rozmawialiśmy o uproszczeniu rzeczy do podstawowych, podstawowych energii rdzenia. Rozmawialiśmy o uproszczeniu, ale nie stąd (pokazuje głowę). Stąd nic nigdy nie będzie proste. To małe urządzenie nazywane mózgiem celowo zostało zaprojektowane i zaprogramowane po to by mieszać. Mózg się wtedy cieszy. Śpiewa. Daj mu zagadkę - rozwiąże ją. Dlaczego ludzie rozwiązują krzyżówki? No dlaczego? Mózg! Jest to dla niego jakieś ćwiczenie. Dlaczego grają w pasjansa każdej nocy? Po co to robią? Mózg lubi złożoność, i dobrze, pod warunkiem, że uważacie, że to wy jesteście swoim mózgiem. Wtedy wasze życie będzie pełne zamieszania i złożoności, zagadek, wyzwania, aż w końcu was pozamiata i wylądujecie tutaj. I wtedy zdajecie sobie sprawę, że można inaczej. Że można prościej. Może to być cokolwiek zechcecie. To może być cokolwiek wybierze.

Więc Shaumbro, od dawna mówiliśmy, że nie jest łatwo. Można nawet powiedzieć, że było to przepowiedziane. Nie zastanawiam się nazbyt wiele nad prorokowaniem, ponieważ z czasem ma to tendencję do przedostawania się do sfery szarlatańskiej. A poza tym, jeśli ktoś naprawdę prześledzi przepowiednie to zauważy, że wiele z nich zwyczajnie się nie spełnia. Wiele z nich przepełnionych jest tragedią. Ale jeśli ktoś w tym wszystkim spojrzałby na świadomość i energię, spojrzałby z bardzo prostego punktu widzenia, spojrzałby na nie 1,000, 2,000 lat temu, 5,000, 10,000, doszedłby do tego samego, bardzo prostego wniosku: w jakimś, czy różnych momentach ludzkość zmierzała w kierunku ogromnej ewolucji. Będzie więcej istot wcielonych na Ziemi niż kiedykolwiek w jakimkolwiek innym momencie - wyższy poziom populacji - w połączeniu z nowymi istotami napływającymi z innych światów, które nigdy przedtem nie były na Ziemi; w połączeniu z Nową Energią, w połączeniu z ogromnym chaosem w tym samym czasie.

Będzie to czas ogromnej transformacji na tej planecie; transformacji, która nie jest przeznaczeniem, ale pochodzi z wyboru jakiego dokonali ludzie, Ci ludzie, którzy powiedzieli: "Jesteśmy gotowi na coś innego Jesteśmy gotowi na to by być żyjącymi Mistrzami na Ziemi, a nie pretendującymi do tej roli, czy ciągłego przechodzenia przez wcielenia po inkarnacji. Jesteśmy gotowi na to by żyć tu świadomie i w pełnej radości."

Tak więc wyłamujemy się teraz - wy wyłamujecie - z wielu starych rzeczy. Ale jak powiedzieli Kryon, Seth, Ramth, Tobiasz i Kuthumi - przez długi czas będzie to czas ogromnego stresu i zmagania. Wiele starych systemów poupada, aby zrobić miejsca nowym. W szczególności wy i inne świadome istoty odczuwają tego skutki bardziej niż ktokolwiek inny. A dlaczego? (Ktoś mówi: "Ponieważ jesteśmy wrażliwi", ktoś inny: "Świadomi") Wrażliwi i świadomi, tak, jak najbardziej. Ponieważ jesteście bardziej świadomi. Jesteś bardziej świadomi, niż większość ludzi. To błogosławieństwo i przekleństwo zarazem. Dobrą wiadomością jest to, że jesteście bardziej świadomi. Najgorsze jest to, nie możecie się cofnąć. Możecie uciec, ale nie możecie się ukryć. Już próbowaliście. (Chichocze) Próbowaliście już obu.

Mówiliśmy już nieraz o starych systemach, które upadają. Stare systemy to takie rzeczy jak finanse. Co się teraz z nimi dzieje? Następuje całkowity upadek. Całkowity upadek.

Na poprzednich spotkaniach pytano nas czy i kiedy gospodarka światowa upadnie. Coś wam powiem. To stało się kilka lat temu. Gospodarka światowa już upadła. Nikt nie poszedł świętować. Nikt tak naprawdę o tym nie wiedział. Kiedy mówię, że upadła, oznacza to, że podstawy na których oparty jest systemy finansowe już podupadły. Podpierane są przez odrobinę wiary, mnóstwo nadziei i ludzi, którzy są mocno zakotwiczeni w starych systemach. Ale w pewnym sensie i to dobiega już końca.

Nowy system - system o wiele bardziej sprawiedliwy, energetycznie zrównoważony i dużo bardziej świadomy - jest w procesie rozbudowy. Nie jest tylko nadzieją czy marzeniem. On rzeczywiście ma miejsce.

Można zapytać: "Gdzie? Gdzieś w Zurychu?" Nie, właśnie tutaj. A Wy odpowiadacie: "Ale Adamusie, ostatnią rzeczą na której się znamy to finanse. Pamiętaj, że mamy problemy z obfitością!" (Śmiech) Czy mamy tu dzisiaj mój przycisk do śmiania się? Nie? OK. Nie potrzebujecie go. I tak będziecie się dzisiaj śmiali do łez. Nie potrzebujecie go. Będziecie się śmiać dziś do łez.

Nie musicie znać szczegółów. Nie musicie wgrzyzać się w mentalną strukturę tego procesu. Jesteście w trakcie jej

tworzenia, czy w to wierzycie czy nie. Nie żyjecie według niej, ale ją tworzycie.

Głęboko w was jest coś co mówi: "Ej, to nie było fair. Ej, to już nie działa. Ej, musi istnieć lepszy przepływ energii." Hej, to nie działa już. Hej, musi być jakiś lepszy przepływ energii." Nie musicz znać się na akcjach i obligacjach, i nie musicz znać się na bonach skarbowych.

A tak przy okazji to jestem rozbawiony. Czy ktoś z was to zrozumiał? Całe te agencje ratingowe... Serio, czasem rzeczy są tak oczywiste, że ludzie ich nie rozumieją. Tak więc, "Standardowy i Biedny", żeby wymienić jedno. "Humorzasty", drugie. A kolejny, to? "Skubalski". Skubalski. Brzmi to tak, jakby ktoś skubnął wam coś z kieszeni. Skubnął sobie tutaj odrobinę, a ona nigdy się o tym nie dowie." Jakie nazwy noszą duże renomowane agencje kredytowe, które decydują o ratingu rządów i wielkich korporacji...? "Standardowy & Biedny". A co powiecie o "Pełen Nadziei i Obfity"? To byłaby dużo lepsza nazwa. Zamiast Humorzastego, co powiecie na Szczęśliwego! Szczęśliwa ocena zdolności kredytowej! Brzmi trochę azjatycko. Tak więc... kilku z was już załapało o co chodzi. Droga Shaumbro, tak wiele się teraz dzieje.

Z jednej strony, jestem z tego z tego powodu naprawdę podekscytowany. Gdyby nic się teraz nie działo chyba byłbym trochę zawiedziony - wami, nie sobą, ale wami. Mam na myśli to, że jeśli nie działo by się wystarczająco dużo czy to tu czy podczas snów... innymi słowy, jeżeli energie naprawdę by nie płynęły, a zamiast tego były zablokowane, to toczylibyśmy teraz zupełnie inną dyskusję. Wybaczcie mi, ale podczas gdy te wasze urządzenia mechaniczne... (wyłącza wentylator), one i te wasze telefony komórkowe, pfuj.

Tak więc rozmawialibyśmy teraz o czymś zupełnie innym - Linda chce żeby wentylator został włączony - o zablokowanej energii. Ale jest inaczej. Energia płynie i to szybko. O rezultatach tego przepływu czytacie w gazetach, wiem, że to was przeraża, ale tak naprawdę nie powinno. Nie bądźcie też tym zaślepieni. Nie ... (dzwoni czyis telefon komórkowy) Kryptonit. (Śmiech, gdy idzie chwiejnym krokiem z powrotem) Czuję to. Och! (Siadając) Czuję, że chyba zemdleję (Śmiech, Adamus chichocze)

LINDA: Proszę wyłączyć telefony komórkowe. Adamus nie jest ich wielkim fanem. To nie będzie dobrze wyglądać.

ADAMUS: Nie, właściwie to zdecydowałem, że ... (Podnosi coś do picia)

LINDA: (wstrzymuje oddech) Odłóż to! Odłóż to!

ADAMUS: Lubię ich umyć od czasu do czasu, ochrzcić ich czasem. (Idzie w kierunku Kathleen z napojem)

LINDA: Odłóż to!

ADAMUS: Bez względu na to gdzie się znajdują.

Kathleen: Właśnie wyłączałam! (Adamus chichocze i stawia drinka z powrotem)

LINDA: Nie, to była lemoniada. Nie prowokuj go.

ADAMUS: Ale za to jak smakuje.

Więc, na czym skończyliśmy? No tak, na zatrzymanej energii. Rozmawialibyśmy o czymś zupełnie innym. Faktem jest jednak, że energia płynie. Powoduje to wiele dramatów naokoło, wielu ludzi popada w panikę, nie wiedząc co za chwilę znowu się stanie. Aha, i pojawia się teraz wielu nieprawdziwych proroków. Naprawdę nazywam ich nieprawdziwymi. Wszyscy ci lubiący dramaty, wszelcy pożeracze energii, egoiści, mają tendencję by teraz się wyłaniać. Będziesz ich coraz więcej i więcej. Koniec scenariusza dla świata, teorie spiskowe. Proszę, Shaumbro. Niektórzy z was będą mieć teraz trochę skłonności do tworzenia teorii spiskowych. Ale takowych nie ma. Wcale nie. Guzik prawda.

Właściwie to mówiłem już o tym wcześniej, ale tutaj powtórzę - i mówię to szczerze - przywódcy polityczni tego świata - a jest takich naprawdę bardzo niewielu - przywódcy polityczni tego świata nie są wystarczająco inteligentni,

aby stworzyć konspirację. Naprawdę nie są. (Śmiech). Są tak obciążeni swoimi śmieciami, swoim ego i celami, że nie są w stanie wzniesić się na poziom przejrzystości i prostoty, który umożliwiłby im stworzenie konspiracji.

Ci z kolei, których podejrzewalibyście o konspirowanie, mają dużo pieniędzy i chcą więcej, a tak przy okazji coś wam opowiem. Patrz co by tu wykombinować z taką ilością pieniędzy. Są tacy, którzy inwestują je w przestrzeń kosmiczną. Nie chcą naszej planety. Z tymi wszystkimi pieniędzmi które posiadają, zdają sobie sprawę, że nie chcą tych wszystkich problemów. A dlaczego? No dlaczego? Tak więc wielu z nich zdaje sobie sprawę, że można mieć wszystkie pieniądze świata, a nadal trzeba znosić wiele rzeczy, które mają miejsce. Tak naprawdę to - i to jest fakt - istnieją ludzie zamożni, którzy korzystają ze swych pieniędzy w celach nawiązania kontaktu z obcymi, po to by mogli stąd uciec. Mają oni cele wszelkiego rodzaju - życie wieczne, sex z obcymi i szereg innych rzeczy. Wydają swoje pieniądze na poszukiwanie ET. Kusi mnie czasem, żeby do nich wpaść na chwilę i powiedzieć im coś niecoś o istotach pozaziemskich, ale co tam, nie będę psuł im zabawy.

Tak, tak, dużo się dzieje na tej planecie, dużo energii, i będzie to jeszcze przez jakiś czas widać. Wielkie zmiany, jakkolwiek byście tego nie nazwali. Pamiętajcie - muszą to podkreślić, chcę podkreślić, z 10 razy - tu nie chodzi o was. Nie obchodzi mnie, że uważacie, że tak jest, że staracie się trzymać i udawać, że tak jest, bo to nie o was w tym chodzi. Tak naprawdę wcale nie. Nie.

Jakaś część was bierze to bardzo do siebie. Ściągacie wszystkie te zewn... Jesteście jak wielki odbiornik energii i nadajnik. Jesteś parapsychicznym odbiornikiem. Zbieracie te wszystkie rzeczy, które dzieje się wokół was, a potem uważacie je za swoje własne. Kamuflujecie je. Przebudowujecie. Udajecie, że to wasz osobisty problem emocjonalny, udajecie, że to wasz problem obfitości lub problemu relacji. Wcale nie. Ile razy trzeba wam to powtarzać? Dużo, bo ciągle myślicie: "No, Adamus musi mówić do Tymoteusza, nie do mnie. Adamus musi mówić do kogoś innego, bo ja mam jeszcze tyle problemów." One nie są wasze.

Jesteście bardzo wrażliwymi istotami na pewnym poziomie, czujecie, co się dzieje, ale co jakiś czas udajecie, że to wasze. Niektórzy z was wciąż wierzą w tę teorię, że "kim by to nie byli, gdyby tylko nie mieli problemów." Naprawdę. Problemy, które rozkładacie przed tobą, z którymi budzicie się każdego ranka i idziecie do łóżka każdej nocy przypominają wam, że życie, daje waszemu mózgowi coś do robienia. Daje wam emocje i dramaty. Och, i wiem, że część z was przeklina i złorzeczy i mówi: "Chcę się już uwolnić od tych problemów" i proszę nie plujcie na mnie, ale musicie je chcieć, inaczej nie było by ich. Naprawdę. Naprawdę. Gdybyście naprawdę nie chcieli tych problemów, to naprawdę nie byłoby ich tam. Więc powiedziałem wam to w zeszłym roku, powiedziałem rok wcześniej ... (Linda trzyma przed nim kapelusz)

LINDA: To tarcza żeby nikt nie mógł cię uderzyć.

ADAMUS: Nie, tylko ... tu, stań tutaj. (Śmiech, kiedy staje za Lindą) Tak więc ...

Więc powiedziałem wam to w zeszłym roku, powiedziałem rok wcześniej. Jeśli coś dzieje się w waszym życiu, i to w sposób powtarzalny, jeśli coś się dzieje, to musi być w tym coś, co wam się podoba w tej grze. Jakaś częśćka was, oczywiście, nienawidzi tej gierki, ale inna częśćka was ją uwielbia. Wejdźcie w to - to wy jesteście tu szefem, jesteście twórcą - co jest w tym takiego, że naprawdę lubicie? Bo to jest powód, dla którego się tam znalazło. Nie ma innego powodu. Nie zostało to narzucone wam z zewnątrz, przez kogoś innego, włączając w to, co muszą tu powiedzieć, wasze aspekty, bo jeśli nawet, to pozwalacie im tak tworzyć. Pozwalacie swoim aspektom wam bruździć. Pozwalacie swym aspektom by nie pozwalały wam być swoim najlepszym przyjacielem.

Nowa seria

Tak więc, nowa seria. Właśnie skończyliśmy serię (NASTĘPNA), czas na nową serię. Jak ją nazwiemy? (Ktoś mówi: "Nowa seria") Nowa seria. To równie kreatywne, co moja (NASTĘPNA) seria. A w przyszłym roku nazwiemy ją Nową (NASTĘPNA) Serią i tak w kół.

Poświęćcie temu chwilę. Po prostu wczujcie się w to przez chwilę. "Co się dzieje? Co się teraz dzieje? (Publiczność mówi "Chaos") Och, Seria Chaosu. To byłoby dobre. To naprawdę zwróciłoby uwagę. Faktycznie, nie jest to zły

pomysł. Ja coś innego mam na myśli. Ale wczujcie się w to. Tak.

SHAUMBRA 1 (kobieta): Seria Odślonięcia.

ADAMUS: Odślonięcie. Odślonięcie to niezły pomysł.

SHAUMBRA 2 (kobieta): Seria Nowej Energii.

ADAMUS: Nowej Energii. Tobiasz taką zrobił. Byłby wkurzony, gdyby mu to ukraść.

SHAUMBRA 3 (kobieta): Seria Wzniesienia.

ADAMUS: Wzniesienia. Już to zrobiliśmy.

LINDA: Seria Ciała Świadomościowego. (Publiczność oferuje kilka pomysłów)

ADAMUS: Seria Ewolucji. Dobra, coraz lepiej. Mistrzów... Uziemienia Ducha.

SHAUMBRA 4 (kobieta): Ukończenia.

ADAMUS: Ukończenia. Ukończenia tego. Ukończenia tamtego. (Śmiech) Ostatecznego ukończenia. Ostatecznego Ukończenia - ciąg dalszy. Nowej Świadomości. Wszystkie dobre. Widzicie? Zbieramy trochę energii. Tak, Vince?

VINCE: Surfowania po gównie.

ADAMUS: Serfowania... Serfowania po Makyo, tak. (Śmiech)

LINDA: Rewolucji Świadomości. (oferowane są dalsze sugestie)

ADAMUS: Linda?

LINDA: Rewolucji Świadomości.

ADAMUS: Świadomość - och, rewolucja. Tak! To zwróciłoby uwagę. To zwróciłoby uwagę. One wszystkie są dobre. Dam wam moją propozycję, ale to nie znaczy, że jest najlepsza.

LINDA: Czy możemy ją przegłosować? (Śmiech)

SART: Następna Wielka Przygoda Sarta. (Dużo śmiechu)

LINDA: Trafiony zatopiony.

ADAMUS: Następna Wielka Przygoda Sarta. To byłoby dobre. Tak. Tak. To byłoby niezłe, Sart, choć nie bardzo dla wszystkich innych, którzy nas teraz słuchają. Choć mogą po prostu wczuć się w twoją energię.

SART: Mogą się załapać!

ADAMUS: Tak. Wiele dobrych sugestii tutaj usłyszałem i naprawdę łączymy nasze pomysły, naszą kreatywność.

Oto, co sobie pomyślałem i wytłumaczę wam już za chwilę. (Adamus pisze na tablicy) "e2012". A teraz wam to wyjaśnię. Nie musi wam się podobać. Ale to dobry pomysł.

Tu chodzi o energię

Pozwólcie mi to wyjaśnić. Najważniejsza rzecz, jaka będzie się dziać teraz przez następny rok, półtora - być może kilka lat - i możecie to sobie umieścić na lustrze lub w samochodzie lub gdziekolwiek - to to, że teraz wszystko jest energią. Tu chodzi teraz o energię. Mała uwaga na marginesie. Kiedy mówię, że wszystko jest energią, to nie koniecznie odnosi się to do was, ale do wszystkiego, co dzieje się teraz na świecie. Gdyby to uprościć - każde działanie, każdą grę, każdy nagłówek, wszystko - to sprowadza się to do energii.

Jest wiele energii w ruchu teraz, energii w chaosie. Wręcz totalnym chaosie. Energii, która rozbija stare systemy i stara się budować nowe - nawet nie chcę określać ich mianem systemów - to raczej nowe szablony lub standardy, nowe wskazówki by działać inaczej niż do tej pory. Ten świat jest w sytuacji kryzysu energetycznego. Kryzysu energetycznego. Jeśli spojrzeć na wszystko to kryzys paliwowy jest czymś oczywistym. To już mówi się od dawna, nic nowego, ale na tej planecie używa się bardzo starych, bardzo archaicznych źródeł paliw. To niesamowite, bo w powietrzu jest teraz tyle energii, tylko nikt nie zorientował się, jak ją wykorzystać - niektórzy zbliżyli się do rozwiązania kilka razy, ale nie trafili na nie jeszcze, ze względu na... na... na...

LINDA (i widownia): Świadomość.

ADAMUS: Świadomość nie jest jeszcze całkiem taka jak powinna. Jak tylko świadomość będzie właściwa, to rozwiązanie też się pojawi - coś, co będzie całkowicie czyste, całkowicie darmowe, prosty w obsłudze, zastąpi ropę naftową i węgiel i gaz ziemny i wiele paliw kopalnych. Ale świat pozostaje póki co w nierównowadze energetycznej.

Jak mówiłem wcześniej, po prostu nie ma wystarczająco dużo zasobów naturalnych na następne 20, 30 lat. A to daje zarzewie dla coraz to kolejnych kryzysów. Wyobraźcie sobie że oprócz kryzysu gospodarczego, następny prawdziwy kryzys - prawdziwy kryzys - to kryzys paliwowy. Wyobraźcie sobie, że zasoby zaczynają się kończyć, a konsumpcja rosnącej w takim tempie populacji sprawia, że wydobywanie nie może za tym nadążyć. Tak więc ceny szybką pod samo niebo. Zmienia się wszystko, co dzieje się na Ziemi.

I, moi przyjaciele, to nie jest przepowiednia na przyszłość, to już się dzieje. To nie jest żadne dramatyzowanie, to są fakty. Wielu ludzi chce zamknąć na to oczy, ale wy rzeczywiście możecie coś z tym zrobić. Już coś z tym robicie. Ze względu na pracę, jaką wykonujecie nad sobą - nie dla ratowania planety, nie, by uratować wszechświat czy cokolwiek innego - ale pracę, jaką wykonujecie na rzecz swojej własnej świadomości - egoistycznie, cudownie egoistycznie, tylko dla siebie, to to czyni różnicę - uczyni różnicę - jeśli chodzi o problemy, przed którymi stoi Ziemia właśnie teraz. Praca, którą wykonujecie za każdym razem, gdy bierzecie na swoje barki jakiś mały problem reszty świata - bo to naprawdę jest jego problem, a nie wasz - ale za każdym razem, gdy bierzecie go na siebie, udajecie, że jest wasz, szamoczenie się z nim, borykanie się z nim, walczenie z nim, boicie się go, to naprawdę pomaga zrozumieć wam coś na temat waszej świadomości.

Myśleliście, że na tym polega wasza duchowa ścieżka. Takim określiliście ją mianem. A tak nie jest. Masz już za sobą duchową podróż. Naprawdę. Nadal udajecie, że wciąż ją odbywacie, ale macie ją już poza sobą. Więc kiedy bierzecie na siebie jakiś problem, myśląc, że jest wasz, gdy się z nim borykacie, a potem pojawia się w was nowe zrozumienie i świadomość, to ma to cudowny efekt dla masowej świadomości, dla reszty świata.

Wydaje się, być może trochę oddalone, że to mówię. Możecie powiedzieć: "Co mój problem z przyjacielem lub członkiem rodziny ma z tym wszystkim wspólnego?" Wszystko, bo jesteście bardzo aktywni w tworzeniu nowych potencjałów dla zmian na tej planecie poprzez tworzenie nowej świadomości w sobie.

Wróćmy do rzeczy, ta planeta znajduje się w sytuacji kryzysu energetycznego. Widać to już teraz. Energie w związkach - tak wielu z was doświadczyło w kwestii relacji wiele problemów w przeciągu ostatniego miesiąca, mniej więcej - energii w związkach, bo to też jest sytuacja energetyczna. Wciąż ma miejsce stara gierka w kradzenie energii, również w przypadku członków rodziny i przyjaciół oraz w miejscu pracy. A potem się zastanawiacie: "Co się ze mną dzieje? Dlaczego nie mogę się dogadać z ludźmi? Dlaczego mnie nie lubią?" Bo próbują pozbawić was energii. Kradną ją. Chcą wziąć coś od was.

Jeżeli chodzi o energię, to na Ziemi panuje teraz paranoja. To objawia się na wiele różnych sposobów. To ta mentalność braku - wiara, że nie wystarczy dla wszystkich, więc trzeba się złapać na tyle, ile się tylko da. Jeśli wczujecie się teraz w zbiorową świadomość, zobaczycie, że jest w niej ogromna próżnia, pustka, że ludziom wydaje

się, że wszystkiego jest za mało, a to przekonanie jest karmione przez media, przez czarnowidzów i wszystkich innych, którzy uważają, że dla wszystkich nie wystarczy. Jest to tworzenie próżni. A to tworzy w ludziach pragnienie, żeby chronić to, co mają i najlepiej jeszcze złapać dla siebie trochę więcej. Bo trudne czasy przed nimi.

To powoduje ogromny kryzys energii emocjonalnych. To będzie powodować kryzys żywnościowy i macie zgodę na cytowanie mnie w tej kwestii: na tej planecie można wyprodukować wystarczającą ilość żywności dla 10, a może nawet dla 20 miliardów ludzi, jeżeli tylko świadomość będzie odpowiednia. Ale i tak będą wojny o pożywienie, mimo to że na tej planecie można wyprodukować wystarczająco dużo żywności. Rozmawialiśmy na temat rolnictwa i świadomego rolnictwa już wcześniej, o tym, jak świadomie produkować żywność, która dostarczy ogromną ilość wartości odżywczych. A wasze ciała - ciała świadomościowe - nie wymagają ogromnych ilości jedzenia. Potrzeba im jedynie odrobinę energii.

Moglibyście zjadać połowę tej żywności, którą konsumujecie teraz, jeśli tylko byście zechcieli. Chociaż wcale nie musicie. Nie ma takiej potrzeby. Ale wystarczyłaby wam połowa tego, co zjadacie. Tu nie chodzi o zmniejszenie masy ciała; tu chodzi o dostrojenie ciała. Ono nie potrzebuje już takich ilości jedzenia. Zauważyliście, że kiedy się przejadacie, to niemalże boli? To dlatego, że wasze ciało staje się bardziej wrażliwe.

Nie ma ogólnoswiatowego kryzysu energetycznego, a w przeciągu półtora roku wszystko, o czym będziecie czytać, co będzie dziać się na świecie, od bankowości, poprzez żywność i relacje i technologie, wszystko to będzie dotyczyć energii.

Kradzież energii przybiera teraz wiele dziwnych form. A jedną z rzeczy, którą zaobserwujecie... będzie mniej wojen. Wojna to nieco zbyt bezpośredni i prymitywny sposób. Poza tym na wojnie nie da się pozyskać zbyt dużo energii. Ludzie zaczynają to dostrzegać. Wojny zbyt wiele kosztują. Dlatego próbują znaleźć inne sposoby. Mam tu na myśli rządy.

Nowe wojny, nowy sposób czerpania energii polega na prowadzeniu na przykład takich rzeczy jak wojny kodów, co robią teraz nie tylko domorośli hakerzy, którzy tworzą wirusy i pozbawiają was i innych użytkowników komputerów prawa do korzystania z komputera. To jak wirus energii seksualnych wprowadzony do oprogramowania. Dosłownie kradnie energię.

Czasem mówicie: "No ale co ci hakerzy mają z tego, że powodują zniszczenia?" Energię. Naprawdę. Otrzymują ją bezpośrednio i pośrednio. Mają uciechę z tego, że szerzą chaos. Pośrednio karmią się energią, która do nich przychodzi. Wasz niepokój i gniew powodowany tym, że włamano się wam do komputera podnosi poziom energii, która trafia z powrotem do nich. Nie są świadomi, że właśnie w tym celu się tym zajmują, ale to się do tego sprowadza. To się dzieje w korporacjach. To się dzieje w rządach. Tworzą kody, które zakłócają, przeinaczają i kradną energię.

Tak więc to, z czym mamy teraz do czynienia, to ogromne bitwy energetyczne zachodzące na w wielu różnych poziomach. Przeczytajcie nagłówki gazet, jeśli się odważycie, jutro, w przyszłym tygodniu, i zamiast czytać je jak słowa, które są drukowane na papierze lub na ekranie komputera, pomyślcie o tym w kategoriach tego, że wszystko jest energią. Wszystko.

Wszystko jest energią. Weźmy z tym głęboki oddech.

To się właśnie dzieje teraz na świecie, i nie ma absolutnie żadnej potrzeby bać się tego, absolutnie nie trzeba się martwić tym. Wy, moi drodzy przyjaciele, sprowadzicie dla siebie idealną dawkę energii konieczną do tego, by wam służyć. I nie ma absolutnie nic, czego musielibyście się obawiać, no chyba, że chcecie, chyba że chcecie podążyć tą ścieżką.

Dlatego właśnie uważam, że może nazwa taka jak "e2012" byłaby najlepsza, ponieważ to wszystko będzie dotyczyło energii. Możecie zmienić tę nazwę, jeśli chcecie. Ale lepiej ją zostawcie. Pomyślcie o tym. Tu chodzi o energię.

LINDA: Chcemy ją zatrzymać? (Publiczność reaguje) Tak!

ADAMUS: Och, i to jest dobre, ta nazwa jest nawet nieco dramatyczna, ze względu na popularność roku 2012. Pod koniec 2012 roku nie będzie żadnego wielkiego wydarzenia, żadnego wielkiego wybuchu. Będzie za to dużo zmagania i dużo chaosu do tego czasu. Będzie wiele więcej takich sytuacji jak niedawno w Norwegii. To energia. To spiętrzona energia.

To nie chodziło tylko o tę jedną osobę (odnosi się do strzelaniny w Norwegii). To była nawet ciekawa lektura, gdy czytałem sobie przy pomocy oczu niektórych z was, wszystkie te pytania w stylu: "Czy ten człowiek działał sam?" No, nie. Działał jako część świadomości, bez względu na to, czy znał kogokolwiek innego, czy był tego świadomy. Uosabiał bardzo pewną swoich racji, bardzo gniewną i bardzo głodną energii część ludzkości.

Wiecie, nawiązują się pewne połączenia. Ekstreмиści - czy to polityczni, czy to terroryści czy jeszcze inni - ekstreмиści się łączą. Podobnie jak wy łączycie się ze sobą, nawet jeśli nie jesteście razem, to jesteśmy podłączeni teraz z Shaumbra na całym świecie, nawet jeśli ich tu nie ma. Możecie nie wiedzieć, jak się nazywają, ale jest pewnego rodzaju połączenie energii. No więc tacy ludzie się łączą, a już szczególnie jeśli mają na tyle dobrą intuicję by połączyć się w stanie snu, w innych dziedzinach, w pobliżu sfery Ziemi, podłączyć i żywią się wzajemnie poglądów i przekonań. A pod tym wszystkim kryje się poczucie braku, niedostatku. Winę za tę sytuację energetyczną - braku - zrzucają na taką czy inną grupę, na rząd lub rodziców czy cokolwiek innego. To, czego doświadczają, to brak, więc poruszają energie, stymulują je, by poczuć, że coś dostają.

Ale jak wiecie, jeśli byliście na warsztatach SESu Tobiasza, jeśli ktoś czuje się ofiarą, to będzie też agresorem. Kropka. Jeśli ktoś zabierze wam waszą energię, to prędzej czy później zaczniecie odbierać ją innym, nawet jeśli nie będziecie tego świadomi. NA tym polega karmienie. Można się trochę pokarmić... Niektórzy z was doznali dramatyzowania w zeszłym tygodniu w swoim życiu. I nie patrzę na nikogo w szczególności, ale trochę dramatyzowaliście w swoim życiu. Na krótką metę daje to poczucie przyływu energii. Choć było to dramatyzowanie, to dało wam się pokarmić, a teraz zaczynacie być tego bardziej świadomi i być może nawet pojawiają się w was wyrzuty sumienia. To wam po prostu przypomniało, że żyjecie. To rzeczywiście odżywiło wasze ciało i każdą inną część trochę też.

Ale kiedy to już minie, wracacie do rzeczywistości. Wpadacie z powrotem do życia codziennego, a potem macie zapaść. Energetyczną zapaść. A wtedy ten wampir, który jest w was musi poszukać trochę więcej energii gdzie indziej. Jest to cykl. To jest dokładnie to, co powiedział Tobiasz w Szkole Energii Seksualnych.

A zatem ma miejsce cała ta dynamika, całe to karmienie, ta cała próżnia w masowej świadomości, uczuciach ludzi - co jest jeszcze wzmacniane przez media - że dla wszystkich nie wystarczy. Nie wystarczy. Nie wystarczy. Więc ludzie szukają, gdzie by tu się nakarmić energią. Nie będą robić tego przy pomocy wojny, ale na wiele innych sposobów - poprzez zwracanie na siebie uwagi mediów, poprzez finansowe manipulacje i wszystko inne.

Shaumbro, kiedy mówię, że wszystko jest energią, to muszę w tym miejscu zrobić jeden wyjątek - wszystko z wyjątkiem was. Z wyjątkiem was. Porozmawiamy o tym.

Reszta świata skupia się na kryzysie energetycznym i chaosie. I to dobrze, bo to przyniesie tej planecie zmiany, wniesie ją na wyższy poziom, i naprawdę zaczniecie widzieć różnicę już za kilka lat. Ale teraz nie musi to mieć na was żadnego wpływu.

Jest to część ewolucji. Jest to część oporu wobec zmian. Jest to część starej konstrukcji, która nie chce się poddać, ale to się i tak stanie. To już się dzieje. To już się dzieje.

Świadomość

Pomówmy teraz o was. A żeby to zrobić, będę mówić o świadomości. O świadomości. Czym jest świadomość? Jest to długie słowo, trudne do przeliterowania. (Publiczność oferuje różne odpowiedzi)

DAVID: Uwaga.

ADAMUS: Uwaga. Tak, i David dostaje nagrodę Adamusa. Ale następnym razem, David, chcę żebyś to wyśpiewał.

UWAŻNOŚĆ!

DAVID (krzyczy): UWAŻNOŚĆ!

ADAMUS: Właśnie tak. Tak. Dawid dostaje nagrodę Adamusa za to, że był blisko mnie, gdzie mogłem go usłyszeć. (Śmiech) Ale David, zanim ją przyjmiesz, muszę cię poprosić o dokonanie wyboru. Masz wybór między nagrodą Adamusa a gotówką, dwadzieścia dolarów. Co bierzesz?

DAVID: (wybiera nagrodę) Cenniejsza niż złoto.

ADAMUS: Cenniejsza niż złoto. Świetna odpowiedź. Każda odpowiedź byłaby dobra, ale to dobra odpowiedź. Dobrze. Ciekawe, ciekawe. Czy zauważyliście tę drobną wymianę energii, które właśnie miała miejsce?

LINDA: Między tobą a Edith? (Śmiech) (Adamus całuje Edith)

ADAMUS: Tak! Całuję, ale nigdy nie mówię.

Tak więc świadomość jest uważnością. A czym jest uważność? Czym jest uważność? Poćwiczmy sobie uważność.

Najpierw poproszę o dwóch ochotników. Vince, ty będziesz jednym, a Mary drugim. Dziękuję, że się zgłosiliście. (Śmiech) Zrobicie coś takiego. Vince, wyjść na środek i po prostu... bądź uważny. Mary, wyjdź na parking i bądź uważna. Zaraz was zawołam z powrotem.

To ciekawe pytanie. Czym jest świadomość? Tak więc, gdy oni tak sobie tam stoją... starając się być uważni... zawołajmy ich teraz z powrotem. Mieli dość czasu, by stać się świadomi.

LINDA: Już?

ADAMUS: Tak. Okay. Vince, Mary, możecie już wrócić. Teraz jest świadomy, że wcale nie chciał tu być. (Śmiech) Tam był o wiele lepiej.

Vince, trzy rzeczy, które sobie uświadomiłeś.

VINCE: Jak tam było pięknie.

ADAMUS: Piękne, w porządku.

VINCE: Ta chłodna bryza.

ADAMUS: Chłodna bryza. Świetnie.

VINCE: I że życie jest fajne.

ADAMUS: Życie jest ...

VINCE: Fajne.

ADAMUS: Och, fajne. Myślałem, że powiedziałaś coś innego. Życie jest fajne. Dobra, Mary, trzy rzeczy. Co sobie uświadomiłaś?

MARY: Bycie w chwili obecnej.

ADAMUS: Bycie w chwili obecnej. Jesteś pewna?

MARY: Poniekąd. (Chichocze)

ADAMUS: Dobra. Nie chcę zdradzać tutaj sekretów, ale pomyślałaś sobie: "Co ja mam tu robić?" Ale to coś w rodzaju bycia w chwili obecnej. Dobrze. Następne.

MARY: Nie być w umyśle tak bardzo.

ADAMUS: Nie być w umyśle tak bardzo. Tak.

ADAMUS: Zdałaś sobie sprawę, że jesteś w swoim umyśle. Dobrze.

MARY: Tak, racja.

ADAMUS: Jesteś świadoma w swoim umyśle. Dobrze. Następne.

MARY: Oddychanie.

ADAMUS: Proszę?

MARY: Nie wiem.

ADAMUS: Nie wiesz.

MARY: Oddychanie. No nie wiem.

ADAMUS: Dobra, dwa. Dwa z trzech. Nieźle.

Dobra, teraz, zróbmy to w grupie. John, puść proszę teraz tę muzykę, która grała na początku tej sesji, czyli Mandolin Highway. Przygaśmy światła i stwórzmy pewnego rodzaju tajemniczą atmosferę. Puścimy muzykę, a wy pozostawajcie uważni.

Weźmy głęboki oddech i bądźcie uważni. Bądźcie świadomi.

[GRA MUZYKA]

ADAMUS Świetnie. Linda weź mikrofon, proszę. A teraz włączmy z powrotem światła. Co sobie uświadomiliście? Tylko bez makyo, proszę. Co sobie uświadomiliście?

ELIZABETH: Ja po prostu odczuwałam - wpierw zauważyłam, jak dotykają się czubki moich palców.

ADAMUS: Dobrze.

ELIZABETH: Miałem świadomość mojego ciała, które chciało poruszać się z rytmem muzyki, po prostu czułam, że jestem.

ADAMUS: Zawsze możesz, jeśli chcesz.

ELIZABETH: Dobrze. I zdawałam sobie sprawę, przede wszystkim, z przesunięcia energii, tego, że mnie podnosi, że energia się podnosi.

ADAMUS: Tak. Dobrze. Doskonale. Dziękuję. Dobrze. Następna osoba.

EDITH: Byłam świadoma tego, jak piękne małe kropelki napęniają mi serce, jak radość po prostu wylewa się z niego, a następnie taniec, taniec i jeszcze raz taniec.

ADAMUS: Dobrze. Radość. Po prostu podsumuję to jako radość, taką świecąca. Świetnie. Inni?

TIFFANY: Uświadomiłam sobie, że jak wyszłam z głowy, to ogarnęła mnie senność i chciało mi się spać.

ADAMUS: Senność. Doskonale. Doskonale. Będę o tym jeszcze mówić. Senność. Dobrze.

SHAUMBRA 5 (kobieta): Uczucie unoszenia się i szczęścia.

ADAMUS: Dobrze. Doskonale, jeszcze kilka. I chodzi mi tu o uświadomienie sobie czegokolwiek, to nie musi być coś ezoterycznego. To może być cokolwiek.

LULU: Tak. Byłam świadoma zmiany rytmu, a następnie połączenia różnych instrumentów.

ADAMUS: Tak. Byłaś bardzo świadoma rytmu muzyki.

LULU: Tak.

ADAMUS: Dobrze. Bo to była dobra muzyka. Cudownie. Dobrze. Coś jeszcze. Byłaś świadoma ciepła?

KAREN: Wydawało mi się, jakby to było samo życie - chi. Widziałem, rośliny, nasiona, które zaczynały rosnąć i rozwijać się i wzrastać, a następnie zaczęły się przeobrażać i wtedy wszystko, co mi przychodziło do głowy, to...

ADAMUS: Odleciałaś jak dzieci kwiaty po drogach (Śmiech) A jakbyś to podsumowała? Co...

KAREN: Życie, chi. Energia chi.

ADAMUS: Dobra. Świetnie. Cudownie. Dobrze.

MCKENZIE: Miałem świadomość nowego projektu artystycznego, który powstał w moim umyśle.

ADAMUS: Och, dobrze. Określmy to mianem kreatywności. Cudownie, i jeszcze dwa. Cokolwiek, co sobie uświadomiliście. Cokolwiek. Może to być co, wydaje wam się całkowicie przyjemne. Tak.

HEATHER: Byłam świadoma tego, że coś dotyka mnie tutaj. Jakaś energia przepływająca przez moje ciało, i poczułam też jakiś zapach obok mnie.

ADAMUS: Tak.

HEATHER: Tak, tuż obok mnie.

ADAMUS: To chyba był Kuthumi. (Trochę śmiechu) Zapach i dotyk. Dobrze. Ktoś inny.

GAELOON: Miałem świadomość rytmu, i że każdy coś czuł.

ADAMUS: Tak. Byłeś również świadomy tego pomieszczenia.

GAELOON: A energia w nim w pewien sposób przepływała.

ADAMUS: Cudownie. Dobrze. W porządku. Na razie wystarczy.

Tak więc dużo różnych poziomów świadomości. Świadomość to uważność. Teraz pora na kolejne doświadczenie, z pomocą Andry, jeśli nie ma nic przeciwko temu. Znowu przygaśmy światła. Poprzednim razem Andra prowadziła oddychanie w milczeniu. Pięknie poszło. Moglibyśmy to teraz powtórzyć? Tak, pooddychajmy w milczeniu, Andra może rozpocząć od kilku słów, jeśli chce, a następnie przejdź do...

A teraz bądźcie uważni. Jest to trochę trudniejsze, bo za chwilę nie będziecie słyszeć żadnych słów od Andry.

ANDRA: Więc usiądźcie wygodnie. Poczujcie siebie. Ach! Tak. Dobrze.

A zagłębiając się w siebie, otrzymujcie. Po prostu weźcie ten dar. Oddychajcie bardzo głęboko, poczujcie jak wasz oddech schodzi coraz niżej, do waszego rdzenia. Zauważcie, jak zwalniamy rytm oddychania... głęboko, spokojnie, powoli.

Oddychajcie... wdech i wydech.

Wdech... wydech.

Oddech za oddechem.

Oddech za oddechem.

Głęboki, powolny oddech.

(Cisza)

ADAMUS: Dziękuję, Andra. Dziękuję. I Linda, weź ponownie mikrofon dla publiczności.

LINDA: Bardzo proszę.

ADAMUS: Co zauważyliście?

JANE: Zdawałem sobie sprawę, że wieje w moją stronę bryza.

ADAMUS: Bryza. Dobrze. Czy to było przyjemne?

JANE: Tak.

ADAMUS: Dobrze.

MARC: Rozszerzanie.

ADAMUS: Rozszerzanie, doskonale. Jak to odczuwałaś? Czy twoje ciało zaczęło się rozdymać albo twoja głowa robiła się coraz większa?

MARC: Poczułem się lżejszy.

ADAMUS: Poczułeś się lżejszy. Dobrze, dobrze. Czy to uczucie było bardziej stresujące czy mniej stresujące?

MARC: mniej stresujące.

ADAMUS: Mniej stresujące. Dobrze. Czasami rozszerzanie może być bardzo stresujące. Dobrze.

ALAYA: Czułam jak bije moje serce.

ADAMUS: Dobrze.

ALAYA: Moje serce.

ADAMUS: Kiedy ostatni raz czułaś jak bije cię serce?

ALAYA: Cóż, nigdy nie siedziałam i nie wczuwałam się w nie.

ADAMUS: Tak, to niesamowite, prawda?

ALAYA: Ale ja naprawdę czułam jego rytm.

ADAMUS: Niesamowite! Masz serce i ono bije! Co sprawia, że bije?

ALAYA: Ja.

ADAMUS: Absolutnie. Cudownie. Bicie serca. Następna osoba.

DORIS: Czystą świadomość...

ADAMUS: Czystą świadomość.

DORIS: ...to wywołało u mnie łzy. Nie jakiś stan emocjonalny, ale czystość i łzy.

ADAMUS: Dobrze. Dobrze.

DORIS: Kiedy poczułam oczy Andry...

ADAMUS: Trochę cię teraz ponaciskam.

DORIS: Dobra.

ADAMUS: Nie, żebym się czepiał akurat ciebie, ale każdy, kto pojawia się o tutaj, tak robi.

Czysta świadomość, kiedy już znajdziesz się w tym stanie, nie będzie wywoływać absolutnie żadnego wrażenia, uczucia, niczego. Nie napłyną ci łzy do oczu. Poczujesz świadomość i potencjał jej czystości, ale kiedy rzeczywiście będziesz w czystej świadomości, nie będzie żadnego uczucia, i to bardzo dobrze. Nie będzie żadnych sensacji. Nie będzie łez. Można powiedzieć, że to nic i wszystko jednocześnie.

DORIS: Piękno? Czy to jest lepsze słowo na to, co czułam, kiedy połączyłam się z Andrą?

ADAMUS: Tak. Piękno. Piękno to połącz...

DORIS: Piękno jest tym, co czułam.

ADAMUS: Absolutnie. A ja nie staram się cię poprawiać czy się ciebie czepiać, ale ze względu dla innych, którzy nas słuchają, uważam, że to ważne, aby powiedzieć, że to, co czułaś z Andrą to było piękno. Absolutnie. Potencjał czystej świadomości i świadomość, którą czułaś dzisiaj wcześniej lub jeszcze wczoraj czy w zeszłym roku, może wywołać łzy, które delikatnie usuną stare rzeczy, które już wam nie służą, lepiej nie niektóre inne szorstkie energie. Ale kiedy rzeczywiście wejdiesz w czystą świadomość, to będzie nie do opisanego. Nie do opisanego. Brak w tym będzie jakichkolwiek emocji i, co ciekawe, również uczuć. Może się to wydawać trochę nudne, ale tak nie jest. Wcale nie. Ale dziękuję.

Więc jeszcze kilka.

JEAN: Poczulałam zapach tego całego jedzenia, które jest za mną. (Śmiech)

ADAMUS: Zapach... doskonałe. Doskonałe. A czy pachniało smakowicie czy nie?

JEAN: Naprawdę pysznie. Chcę już tam pójść i zjeść!

ADAMUS: Dobrze. Masz najlepszą miejscę, po prostu sięgnij i weź co chcesz. Dobra, jeszcze jedna czy dwie osoby.

LINDA: Dobra...

ADAMUS: A potem wrócimy do naszego tematu, a wtedy wszystko stanie się jasne.

SANDRA: Poczułam w pewnym momencie ... uświadomiłam sobie, że czuję się tak, jakbym nie miała ciała.

ADAMUS: Nie miała ciała.

SANDRA: Jakby moje ciało zniknęło, ale jak tylko to sobie uświadomiłam, zaraz wróciłam do ciała.

ADAMUS: Ach, absolutnie. Dobrze. Nie miała ciała, albo była poza ciałem. Doskonale. Jeszcze jedna.

Susan H.: Czułam ruch po spirali.

ADAMUS: Po spirali.

Susan H.: Hmm.

ADAMUS: Nie należy pić przed przyjazdem tutaj. (Śmiech) Dobrze. Właściwie, to jak najbardziej można pić. Dobrze. Dziękuję, Linda.

LINDA: Bardzo proszę.

ADAMUS: Tak więc wykazaliście wiele uważności, każda z odpowiedzi była poprawna, każda jedna.

Typy świadomości

Z czasem, gdy stajecie się bardziej świadomi siebie... zdefiniuję to. Nie są to w żaden sposób pojęcia powszechnie znane, ale istnieją różne uważności, które wszystkie razem tworzą świadomość. Wszystkie są teraz ważne w waszym życiu.

Istnieje uważność zmysłowa. Przejawia się ona poprzez pięć zmysłów, które macie, czyli poprzez zmysł zapachu i dotyku, zmysł słuchu, dzięki któremu muzyka płynie do waszych uszu, zmysł dotyku, który pozwala wam czuć powiew wiatru, ale też bicie waszego serca, uczucie gorąca, a nawet to, że czujecie jak porusza się wasze ciało. Wszystkie wymienione to typy uważności zmysłowej.

Powiedziałbym, że ludzie są, ogólnie rzecz ujmując, nieświadomi 98 procent bodźców, które pojawiają się wokół nich. Nauczyli się na nie reagować bądź nie zwracać na nie uwagi. Przed chwilą, kiedy staraliście się być uważni, świadomi, niedaleko przejeżdżał motocykl, a wy potrafiliście nie zwracać na niego uwagi. W pokoju, w którym jesteśmy, pojawiają się różne bodźce wzrokowe, ale wy nauczyliście się je ignorować - i bardzo dobrze, bo inaczej to wszystko by was przytłoczyło. Bardzo dobrze opanowaliście umiejętność nie zwracania uwagi na różne rzeczy, w tym także na was samych.

Wszystkie rodzaje uważności zmysłowych są ważną częścią świadomości. Umiejętność postrzegania kolorów, dotyk i węch, dają wiele radości, dlatego warto często z tych darów korzystać. Odzyskanie pełnej uważności zmysłowej wymaga zatrzymania się raz na jakiś czas po to, by zaobserwować muchę, która lata w tym pokoju. Dopóki nie usiądzie ona na waszym nosie, nawet jej nie zauważycie. A ona lata dookoła pokoju. Nie zabijajcie jej, to Kuthumi. (śmiech) I..... (zabija muchę) oj, przykro mi. Wróci tu w następnym wcieleniu (więcej śmiechu).

Istnieje także uważność umysłowa, uważność rozumu. Większość z was nie mówiła o tym, co działo się w waszych umysłach, a działo się wiele. Wiele śmieci przewinęło się przez wasze głowy. Nauczyliście się nie zwracać uwagi na większość z nich, ale zabawne jest to, że te śmieci ciągle powracają. Nie odchodzą... - to znaczy odchodzą, ale zwykle wracają.

Każde pytanie, które kiedykolwiek zadaliście, ciągle gdzieś tam jest i powraca dopóty, dopóki nie dostanie odpowiedzi. Tak, jest ich całe mnóstwo. Może powinniście przestać zadawać tyle cholernych pytań. (śmiech) Również problemy, o których myśleliście, a które nie zostały rozwiązane, będą do was powracać. Są nierozwiązane, więc czegoś szukają.

A więc to wszystko się dzieje. Niektórzy z was zwrócili uwagę na piękno, na rozprzestrzenianie się i tym podobne rzeczy. Większość z nich.... – są to uważności myślowe.

Większość z was nie lubi myśleć o swoich myślach. Nie lubicie się na nich skupiać, ponieważ myśli to sterta śmieci i gruzu. Robicie bardzo ciekawe rzeczy biorąc swoje myśli, łącząc je ze swoją anteną psychiczną – swoją zdolnością odbierania z zewnątrz uczuć i innych rzeczy – wprowadzacie je wszystkie razem w siebie, nazywacie swoimi własnymi i przerabiacie je. Tak bardzo was to przytłacza, że próbujecie to zakończyć, ale się nie udaje. Przytłacza was to tak bardzo, że wpadacie w rozterkę, czujecie się jak w wielkim bałaganie. Wszystko zamieniacie w chaos. Wszystko stanowi problem i zamieszanie i nie wiecie, co dalej robić. I wtedy myślicie o opuszczeniu tej pięknej planety. Myślicie o tym, aby spróbować tego w następnym wcieleniu. Ile razy już to mówiliście? „Spróbuję tego w następnym wcieleniu”.

A teraz jest TO wcielenie. Mamy zamiar dokonać tego w tym wcieleniu. Nie będzie więcej powrotów. Tak. Tak. (oklaski publiczności)

Tak więc świadomość umysłowa... istnieje też to, co nazwalibyście bardziej ezoteryczną, duchową intuicją, wszechwiedzą. Będę tutaj używać słowa intuicja, (zapisuje) uważność intuicyjna. Jest to coś, co bez przerwy, stale łączy się i komunikuje z wami. Wszyscy jesteście bardzo intuicyjnymi istotami, ale niestety pozwalacie umysłowi na przygłuszanie waszej intuicji, pozwalacie, aby wątpliwości zepchnęły intuicję gdzieś na dalszy plan. A intuicja już teraz podpowiada wam rzeczy, o których w środę będą pisać w gazetach.

Mówicie: „Coś jest nie tak z moim żołądkiem. Musi tak być, bo mam problemy w pracy.” Nie. Jesteście istotami intuicyjnymi. Odbieracie ruchy, zmiany, które zachodzą w Ziemi. Cudowny zapach, mmm... Odbieracie niepokoje ludzi, którzy mieszkają w tym samym mieście. Odbieracie obecność duchów, które zawsze wami zafascynowane, przechadzają się właśnie po tym pokoju. Jednak wasze procesy umysłowe przekształcają to, odkładają w jakieś odległe zakątki, sprawiają, że wątpicie w siebie, przez co nie pozwalacie sobie na postrzeganie na poziomie swojej uważności intuicyjnej.

A ona już tam jest. Nie potrzebujecie uczyć się intuicji, wszechwiedzy. Wiecie, czemu tego nie uczę? Bo wtedy zaczęlibyście podchodzić do intuicji poprzez rozum. A ona już tam jest. Intuicja to wy. Ona już działa. Musicie tylko zaufać, że ona jest w was, zaufać, że to nie jakieś bzdury, a tylko umysł próbuje ją przygłuszyć, gdy ta się pojawia.

To właśnie różne typy uważności, z którymi teraz pracujecie. Są one najbardziej oczywiste, bo można je dostrzec na waszych twarzach. Jeśli kopnę was w nogę, zauważycie to. To najplodniejsze typy uważności. To one są stale aktywne i doprowadzają was do szału. Są też najbardziej naturalne, najzabawniejsze i najprostsze i to ich próbujecie unikać.

Pytanie, które zadałem wcześniej: „Gdzie jest twoja świadomość?”, to bardzo dobre pytanie. To naprawdę bardzo dobre pytanie. Niektórzy z was powiedzą: „Tutaj”. Cóż, czy naprawdę jesteście tutaj świadomi? Twierdziłbym raczej, że spora część waszej świadomości jest gdzieś indziej, gdzieś w innym świecie. Sami ją tam zatrzymujecie, nie pozwalacie jej być tutaj. Unikacie jej na wiele różnych sposobów. Schowaliście ją gdzieś i sami tak naprawdę nie wiecie gdzie.

A kiedy zadaję wam pytanie: „Czym jest świadomość?”, dajecie mi bardzo rozumową odpowiedź. „Uważność”. Dobrze, ale co to tak naprawdę oznacza? Czym jest świadomość? Czym jest świadomość?

I tak sam z sobą debatowałem, co jest dość przyjemną czynnością, czy powinniśmy to zdefiniować, czy raczej zostawić to pytanie otwarte? Zdecydowałem, że zdefiniujemy to do pewnego stopnia.

Twoja obecność

Świadomość jest uważnością, a ściślej mówiąc, świadomość jest twoją obecnością. Twoją obecnością, a nie

prezenterem (z ang. „presence” – obecność, „present” – obecny lub prezent - przyp. tł.) – to znaczy, jest to oczywiście prezent, dar – ale chodzi o waszą obecność. Wasza świadomość jest waszą obecnością i tym, na co pozwalacie sobie zwrócić uwagę. Wasza świadomość to wasza obecność, a wasza obecność tu i teraz, jest dokładnie tutaj.

Wasza świadomość to wasza uważność zmysłowa, umysłowa i intuicyjna. Wasza świadomość to wasza obecność, a pytanie jakie mam teraz do każdego z was to: „Czy jesteście obecni? Czy jesteście obecni? Czy naprawdę jesteście tu i teraz? Na ile jesteście świadomi?”

Jesteście zdecydowanie bardziej świadomi niż większość ludzi. To jest, w rzeczy samej, prawda. Ale ciągle jest też w was szamotanina raz w jedną raz w drugą stronę. Ciągle się zastanawiacie: „Co to wszystko znaczy? Czym jest Duch i co to jest świadomość?”

Poproszę was teraz, bez muzyki, bez słów, bez czegokolwiek, nawet bez tego wentylatora – choć na chwilę, droga Lindo – abyście poczuli swoją obecność, abyście zwrócili uwagę na waszą obecność. A zanim to zrobicie, wyjdźcie poza swój mózg. Żadnego umysłu. Żadnego umysłu.

Weźcie głęboki oddech...

Jaka jest Twoja obecność w tej chwili? Nie gdzieś indziej, ale właśnie tutaj. Jaka jest Twoja obecność?

(Długa pauza)

Niektórzy z was już uruchamiają przy tym umysł. Tak jesteście wyćwiczeni. Taka jest teraz ludzkość, do wszystkiego podchodzą rozumowo, staracie się wymyślić odpowiedź. To nie zadziała. Niektórzy z was mówią: „Nie mam bladego pojęcia”. To najprawdopodobniej najlepsza odpowiedź, ponieważ przynajmniej się na to otwieracie.

Czym jest wasza obecność? Czy jesteście teraz w swoim ciele, moi drodzy? Nie, nie jesteście. Czy jesteście w swoim umyśle? Do pewnego stopnia, tak. Czy jesteście w pełni obecni, Aniołowie? Nie. Nie jesteście i to jest w porządku. Przynajmniej zdajecie sobie z tego sprawę, widzicie? To jest właśnie ta prostota i piękno.

Czy jesteście obecni? Czym jest wasza obecność? Kiedy zaczniecie zwracać na to uwagę poprzez swoje zmysły, wasze fizyczne zmysły, nawet poprzez umysł, który zaczyna pytać: „Czy jestem obecny?”, a potem poprzez intuicję, w końcu zaczniecie czuć się bardziej obecni. Zaczniecie czuć, że jesteście w pobliżu siebie. Zacznie być bardziej świadomi swojej obecności.

Gdy już zwrócić swoją uważność na to, co jest obecne, zaczniecie też rozumieć, co jest nieobecne. Zaczniecie rozumieć, czego się tak kurczowo trzymaliście. Wtedy też, mi drodzy, doświadczycie stanu czystej świadomości, który wykracza poza wszystkie typy uważności. Stanu, który staje się uważnością Jam Jest. Uważnością Jam Jest oraz stanem, w którym „Jestem obecny i tylko to się liczy. Jestem, który Jestem, każdą częścią, każdym kawałkiem, Ciałem Świadomości, każdym aspektem, każdą myślą, każdym uczuciem. Jestem w pełni uważny. Jestem, który Jestem”.

Już teraz, drodzy przyjaciele, jesteście w tym cyklu. Jesteście częścią tej ewolucji, w tym następnym stadium. Czy mówiłbym o tym teraz czy nie, to i tak by się stało. Jednak poprzez mówienie o tym, stajecie się tego bardziej świadomi. Stajecie się uważni. To zadowala część waszego umysłu, podczas gdy pozostała część jest jeszcze bardziej zdezorientowana niż wcześniej. Ale teraz przynajmniej rozumiecie: „To właśnie się ze mną dzieje”. Stajecie się bardziej obecni, bardziej uważni, bardziej świadomi.

To bardzo ważna rzecz. Dlaczego? Do tego potrzebne nam będzie pojawienie się Zapharii. Ponieważ tak jak powiedziałem już wcześniej, wszystko na Ziemi jest energią. Wszystko jest konfliktem energii, w tym konfliktem światła i ciemności, tego co pozytywne i negatywne, bitwami energii. Można powiedzieć, że jest to coś na kształt ostatniej wielkiej bitwy.

Wyjść poza umysł

Miejscem, w którym dla większości ludzkości rozgrywa się ta bitwa energii, jest umysł. Umysł. Nie rozgrywa się ona

na wielkim polu bitwy, ale w umyśle.

Ludzkość przechodzi właśnie olbrzymią ewolucję, która ma doprowadzić do wyjścia z ery umysłu, w której tkwiła od bardzo dawna. Trudno wskazać dokładnie, ale można przyjąć, że spędziła w erze umysłu od ok. 800 do 2000 lat. A teraz wychodzi poza nią, a jak wiecie z własnego doświadczenia, przejście to nie jest łatwe. Jak wydostać się poza umysł? Jak wyjść poza umysł, który kontroluje, rozporządza i zużywa waszą energię? Poza ten, który ma żądania i pochłania olbrzymie ilości waszej energii? Poza umysł? To nie ciało, a umysł właśnie.

Świadomość zbiorowa właśnie przez to przechodzi. Nie stanie się to od razu, ale wcześniej czy później świadomość zbiorowa wyewoluuje poza umysł. Wy właśnie to robicie. Robicie to już od jakiegoś czasu.

Kiedy wychodzicie poza umysł.... Co jest poza umysłem? Co jest poza umysłem? Wykrzyczcie to.

SHAUMBRA 6 (kobieta): Zintegrowane Ciało Świadomościowe.

ADAMUS: Zintegrowane Ciało Świadomościowe. Dobrze. A uważność i świadomość są całe poza umysłem. Intuicja. Nie musicie już więcej myśleć o różnych rzeczach, po prostu je wiecie. Nie musicie już więcej próbować.

Dam wam teraz zadanie domowe – jeśli chcecie odrabiać zadania. Jeśli nie chcecie, to w porządku. To jest bardzo dobre zadanie. Tak.

Wybierzcie jeden dzień pomiędzy dniem dzisiejszym a naszym następnym – albo pomiędzy dzisiejszym, a konferencją letnią w Santa Fe. Jakikolwiek dzień, który wam pasuje albo was zadowala. Tego dnia nie próbujcie. To bardzo proste zadanie domowe. Tak! Tego dnia nie próbujcie.

Teraz, to co mam na myśli to, abyście nie próbowali nic obmyślać. Nie próbujcie wszystkiego organizować i planować. Przestańcie próbować. Nie ma teraz znaczenia, że nie wstaniecie z łóżka, jeśli tego nie chcecie. Ale przestańcie się temu sprzeciwiać. Zatrzymajcie tę aktywność umysłową.

Kiedy pojawiają się te dręczące wątpliwości, kiedy mózg zaczyna zużywać waszą energię, nie grajcie w tę grę. Weźcie za to głęboki oddech. „To bez znaczenia” i idziemy dalej. Zwróćcie uwagę na różnicę w swoim własnym poziomie energii, a przede wszystkim zwróćcie uwagę na odmienny rezultat, który pojawia się, gdy przestajecie próbować. Kiedy już przestaniecie wszystko obmyślać, przestańcie próbować sprawiać, aby coś się wydarzyło, przestańcie się o to martwić, przestańcie naciskać. Będziecie wiedzieć, że próbujecie, jeśli poczujecie napięcie o tutaj (pokazuje na głowę). Wtedy właśnie weźcie głęboki oddech i przestańcie próbować.

Och, to wymaga olbrzymiego zaufania, ale to dobra rzecz. To dobra zabawa. Pewnego dnia. Bądźcie dla siebie tak dobrzy i zapiszcie następnego dnia to, na co zwróciliście uwagę, to, co spostrzeżliście, napiszcie o swoim oświeceniu, jeśli takie było, na ten temat, na temat dnia bez próbowania. Popracujemy z tym, kiedy znowu się spotkamy, myślę że w październiku.

A teraz, z tym wszystkim, weźcie głęboki oddech.

Jesteście świadomością; nie jesteście energią. Energia naturalnie wraca na swoje miejsce i pracuje dla was, bardzo wydajnie, kiedy stajecie się uważni, kiedy stajecie się świadomi swojej obecności.

Świadomość jest uważnością skierowaną na wszystko to, co dzieje się wokół. Świadomość jest ostatecznie waszą obecnością tu i teraz, waszą obecnością w tym momencie.

Pytania i odpowiedzi

Jestem zachwycony i zaszczycony, że mogę prosić Zapharię (przekaz za pośrednictwem Lee Harris), aby potowarzyszyła mi przy pytaniach i odpowiedziach. Linda będzie podchodzić do publiczności z mikrofonem. Możecie zadać każde pytanie każdej osobie, pod warunkiem, że będzie to Zapharia albo ja. (Adamus chichocze). Damy Zapharii chwilę, aby się dostroiła.

(pauza)

A więc, moja droga damo, chciałbym cię prosić, abys – gdy już będziesz gotowa – powiedziała nam trochę o sobie, o związku z twoim posłańcem, Lee, a potem będziemy zadawać pytania. Nie spiesz się, masz tyle czasu, ile potrzebujesz.

ZAPHARIA: Hmm, dobrze, dobrze. Witam w gorącym pudle Ziemi. (śmiej, ponieważ w pomieszczeniu jest bardzo ciepło) Ten pokój nie mógł być bardziej odpowiedni, ponieważ odzwierciedla to, co dzieje się właśnie teraz na waszej planecie. To, czego jesteście świadkami, to oddzielanie się od starych sposobów uzewnętrzniania, aby czuć i aby myśleć. Ludzie nawiązują kontakt z tymi częściami siebie, które potrzebują oczyszczenia, a to nie jest nic ładnego.

Dla tych wrażliwszych z was, jest to bardzo trudne. Uderza w was. Ci z was o szerokich polach energetycznych, wciągają się w to. Idźcie na spotkanie z Ziemią, zdejmijcie buty, zdejmijcie skarpetki. Połóżcie gołe stopy na Ziemi. Ona powie wam, że wszystko jest dobrze, gdy przechodzicie przez śmierć tego, co stare. To taki sam proces, gdy kobieta po raz pierwszy zostaje matką. Kobieta umiera na zawsze, a uaktywnia się aspekt matki, kobieta zmienia się na zawsze. I wtedy wszyscy zaczynacie darzyć matczynymi uczuciami nie tylko Ziemię, ale siebie nawzajem. I właśnie to stanie się w waszym społeczeństwie dzięki zmianie świadomości.

Odejdziecie od priorytetów indywidualnych i dotychczasowych ograniczonych struktur, poprzez co, przez bardzo długi czas, ludzie zaczną doświadczać, albo raczej pozwalać na to, aby przemiana pojawiła się wprost z ich serc. Odpuszczenie sobie tych wszystkich ograniczeń umysłu i powrót ludzi do prostoty dbania o siebie, dbania o innych, wdzięczność za możliwość życia, którą macie, a która może zostać odebrana w każdym momencie.

Tak więc będziecie doświadczać dużego strachu, a następne dwanaście miesięcy będą najbardziej intensywne. Po około 18 miesiącach od tej przemiany, świat zacznie się trochę stabilizować, ponieważ narodzi się nowy świat. Szok i żal zaczną zanikać. Dla tych, którzy, w przeciwieństwie do was, przez tak długi czas nie poczuli jeszcze tego poziomu oczyszczenia wewnątrz swoich ludzkich ciał, jest to cudowny czas na to, by żyć.

A dla tych z was, którzy przez ostatnich kilka lat byli znudzeni, to właśnie teraz wszystko się zaczyna. Ale by było jasne – wielu z was ma już szerokie pola energii. Nie jest to czas na ich rozszerzanie. Będziecie wiedzieć, kiedy je rozszerzać. Dla tych, którzy przez ostatnie 10 lat dzielili się swoją miłością, współczuciem i darami z innymi, aby pomóc im w przemianie, światło już się pali. Oni nie potrzebują już zachęty, a wielu z nich będzie kopać, walczyć i panoszyć się w koło.

Zwracam się teraz do tych z was, którzy są bardzo wrażliwi: powróćcie do siebie. Powrót ten będzie oznaczał odpuszczenie sobie tych szczątków, pozostałości, których się trzymacie, aby pozostać związanymi emocjonalnie. Będzie oznaczał dla was trochę żalu, ale postawcie swoje nagie stopy na Ziemi. Ona powie wam, że wszystko jest dobrze, ona doskonale przywraca równowagę i potrzebuje tego, aby ta planeta i jej życie weszły na nową drogę. Dobrze. Dziękuję Ci, Adamusie.

ADAMUS: Tak, a czy mogłabyś powiedzieć nam nieco o swoim pochodzeniu i związku z Lee?

ZAPHARIA: Związek ten jest aktywny czy też otwarty w sensie werbalnym i cielesnym od czterech lat. Natomiast w sensie wspólnej z nim historii, spędziliśmy razem wiele wcieleń na obu płaszczyznach – zarówno fizycznej jak i energetycznej. Dla niego jest to rodzaj integracji pierwiastka męskiego i żeńskiego poprzez moją żeńską płęć. Ciągłe nad tym pracujemy. Tak.

ADAMUS: A jakie rady czy sugestie dałabyś swojemu posłańcowi, Lee, teraz, kiedy jesteśmy w obecności tych wszystkich ludzi i kamer?

ZAPHARIA: . Cóż, dzisiaj rano musiał zmierzyć się z samym sobą (śmiej Adamusa), aby pozwolić na moje przyjście. Jest to ciągły proces uspokajania go. (śmiej publiczności)

ADAMUS: Dokładnie. A z jakiego powodu twój posłaniec doświadcza tych niepokojów?

ZAPHARIA: Obawia się wystąpień, a także niepewności co do tego, co powiem, a obok czego umieszczone będą jego twarz i imię. (śmiej)

ADAMUS: Dokładnie. Zrozumiałym jest, że on albo Cauldre albo inni mogą doświadczać tych obaw. Jaka byłaby twoja rada dla każdego z nich i każdego z nas, którzy muszą radzić sobie z takimi rzeczami?

ZAPHARIA: Strach i cienie zawierają coraz więcej światła. Poprzez to, że nauczył się iść w kierunku swoich lęków i cieni i pozwolił nam na prowadzenie go, poprzez to także przekazuje wam wiadomość o tym, że nieustannie się uczy.

ADAMUS: Doskonale. A więc, gotowa? Pytania? Pytania. Bądźcie uważni. Witaj Tobin.

TOBIN: Dlaczego Bóg nas stworzył?

ADAMUS: Dlaczego Bóg nas stworzył?

KERRI: On też chce się tego dowiedzieć – dużo o tym myśli – dlaczego Bóg pozwala na to, aby działy się złe rzeczy?

ADAMUS: Doskonałe pytanie.

KERRI: A ja powiedziałam mu, że Bóg jest kobietą. (śmiej)

ADAMUS: No proszę! A zatem dlaczego Bóg nas stworzył i dlaczego pozwala, aby działy się złe rzeczy? Zapharia?

ZAPHARIA: Cóż, używając waszych pojęć, Bóg stworzył was wspólnie z wami samymi. To wy zdecydowaliście się doświadczyć ludzkiego życia, przyjemności i zabawy, zdecydowaliście się nauczyć kochać, a czasem przeżyć także trudne chwile. Jednak gdy trudne chwile mijają, pojawi się więcej światła. Pojawia się zatem rozwój, ponieważ o to chodzi w tym ziemskim doświadczeniu – zobaczyć jak w fizycznej rzeczywistości zdomowiają się energie. To kluczowy dla was moment.

ADAMUS: Tobin, Bóg Cię stworzył, ponieważ kochał siebie tak bardzo, że chciał, aby inni, tacy jak ty, dowiedzieli się, jak to jest – kochać. Właśnie dlatego. Bóg stworzył cie też dlatego, że dzięki temu może doświadczyć jak to jest być małym chłopcem. Dziękuję. (oklaski publiczności)
Ja naprawdę potrafię być słodki. (śmiej)

PYTANIA OD SHAUMBRY 7 (kobieta): Od dłuższego czasu miewam zawroty głowy i chciałabym zapytać, czy mógłbyś mi podpowiedzieć, jak mam sobie z nimi radzić i jak wyciągnąć z tego doświadczenia korzyści?

ADAMUS: Tak. (Do Zapharii) Ja odpowiem pierwszy, ty możesz później. Stań na bardzo, bardzo, bardzo wysokim budynku i rozejrzyj się. (śmiej, Adamus chichocze) Zawroty głowy. Zawroty głowy to wynik odłączania się do starego ciała fizycznego. To zmienia się twoje DNA. Zmienia się właściwie Twój Punkt Obecności na tej planecie. Jeśli jeszcze tego nie zrobiłaś, to możesz posłuchać naszej sesji na ten temat.

Zatem wszystko się zmienia. Wszystko, do czego byliście przyzwyczajeni, a co ma związek z magnetyzmem, elektromagnetyzmem, polaryzacją, czy fizyczną równowagą zmienia się. Zawroty głowy są dobrym znakiem, który potwierdza to, że coś się dzieje. Najlepsze zatem, co możesz zrobić, to nie próbować się ich pozbyć, ale wczuć się w nie, wziąć głęboki oddech i pozwolić ciału na ponowne zjednoczenie na różne sposoby. To bardzo dobre dla zdrowia. Zapharia?

ZAPHARIA: Dla ciebie i twojego ciała. Jeśli staniesz na ziemi, nie tylko swoim stopami, ale jeśli usiądziesz na niej, położysz na niej swoje otwarte dłonie i pozwolisz, aby w tej chwili, jeśli potrafisz, strach przed zawrotami głowy powrócił do twojego ciała, poczujesz, że zakorzeniasz się w Ziemi, ponieważ nie tylko ta planeta się zmienia, co odczuwasz dzięki swojej wrażliwości, ale ty bardzo szybko wzrastasz. A skoro nie chcesz, aby na twoją energię miały wpływ emocje innych ludzi i nie chcesz, aby powracały one do twojego systemu rykoszetem, dzięki temu wznosisz się jeszcze szybciej niż do tego przywykłaś. Zatem pozwól sobie na to, aby usiąść na tej pięknej Ziemi, która nosi cię i pielęgnuje od tylu lat, a jako ćwiczenie, jeśli możesz, przywołaj do siebie ten strach i pozwól, aby przekształcony przez twoje ciało, wciągnięty został przez Ziemię.

ADAMUS: Dobrze. Idź i zrób to!

SHAUMBRA 7: Iść usiąść na Ziemi?

ADAMUS: Tak!, Tak, tak. Na zewnątrz. Po cóż robić to w mieście? Jesteś tutaj. Idź, nie na tarasie, ale dalej – dalej. Doskonale. Doskonale. Następne pytanie. Jeszcze dalej.

JEAN: Cześć Adamus. Jak zapewne wiesz, szukamy właśnie nowego domu, a kilka tygodni temu powiedziałeś mi, że istnieje lepszy dla nas dom niż ten, w którym mieszkamy. I znalazłam piękny dom niedaleko stąd, a jak tylko się w nim zakochałam, zaczęłam odczuwać mnóstwo wątpliwości.

ADAMUS: Tak.

JEAN: Brak jasności.

ADAMUS: Tak.

JEAN: I nie umiem teraz zdecydować, który jest lepszy. O co chodzi? Nie przywykłam do takiego uczucia, jakby poruszania się we mgle.

ADAMUS: Oczywiście. Lindo, weź proszę mikrofon i przynieś go tutaj. Jeśli pozwolisz, chciałbym prosić Andra, aby odpowiedziała, ponieważ to..... ona jest bezpośrednio połączona. A więc Andra, sytuacja: znalazła dom, kocha go, ale czuje niepokój i wątpliwości. CO się dzieje?

ANDRA: Pozwól sobie na otrzymywanie. Oddychaj głęboko. Pozostań spokojna w swoim wnętrzu. Przyjmuj. Czy możesz pozwolić sobie na przyjęcie takich wielkich rzeczy? Przyjmiesz je? Oddychaj głęboko. Niech spokój powróci do ciebie, a kiedy będziesz już spokojna, będziesz wiedziała, że jesteś tego warta. Przyjmuj. Przyjmuj dla siebie. Dziękuję.

ADAMUS: Dobrze. Zapharia, jak ty to odczuwasz?

ZAPHARIA: Nie mam nic do dodania poza otrzymywaniem, ale pamiętaj, że to proces. I kiedy otworzysz się na coś, śmieci zalegające w piwnicy muszą wyjść na zewnątrz i oczyścić drogę dla rozwoju. Pozwól na to, aby ten proces w tobie zachodził. Pozwól, by piwnica się oczyściła i utworzyła drogę, tak samo jak codziennie korzystasz s toalety, żeby zrobić miejsce na jedzenie. To, co pozwalasz sobie otrzymywać, to o wiele bardziej odżywcze pożywienie. Tu jesteś domem. To twoja muszla, która symbolizuje twoje ciało. Zmiana domu to bardzo delikatny proces, a więc przyjmij go.

ADAMUS: Ja też dodam słówko... (staje na krześle) ... żebym mógł Cię lepiej widzieć. Tu nie chodzi o ten konkretny dom, ale o każdy dom, do którego miałabyś się wprowadzić. Chodzi o wszystkie związane z Tobą kwestie, o poczucie własnej wartości, wszystkie problemy braku – całe wcielenia braku, narzucone ci przez samą siebie głupie braki – a teraz to wszystko wychodzi. Nie ma więc znaczenia, czy to ten dom czy tamten, czy jeszcze inny. To nie ma z tym nic wspólnego. Twój umysł mówi: „Tak, chodzi o ten dom”. Nie. Chodzi o jakikolwiek dom.

Dom to ty. Twoim domem jest twoje zintegrowane Ciało Świadomościowe. I pojawia się w tym samym momencie ogromne pytanie dla ciebie – czy jesteś gotowa na bycie w swoim domu? Pozwalasz, aby wszystkie te aspekty się rozprzestrzeniły, wszystkie kwestie ujawniały, cały ten brak przyjmowania. Dlaczego to robisz, Shaumbro? Pytam was wszystkich, nie tylko Jean. Dlaczego to robicie? Macie najwspanialsze możliwości.

Mówiąc metaforycznie, sztaby złota czekają na to, aby móc się dla was pojawić. Czekają fale energii. Całe skrzydlate zastępy czekają na was w gotowości. Tak wiele czeka na was, aby móc wam służyć, a wy mówicie: „Nie wiem, czy jestem tego warty. Nie wiem, czy na to zasługuję. Lepiej to zostawię”. No i co z tego, możecie wrócić w następnym wcieleniu i znowu żyć w biedzie, być załamany. Możecie znowu mieć te same problemy? Nie.

Moja droga Jean, już wystarczy. Nie dam Ci kolejnej szansy. Wystarczy. Przejdź przez to. Teraz. Dziękuję. (aplauz publiczności) Oddziel to. Oddziel, ponieważ tak wiele już w to włożyłaś innych rzeczy. A na dodatek, zaprosiłaś do siebie swoją rodzinę i przyjaciół, a oni wszyscy przynieśli z sobą swoje problemy. Powiedziałaś: „Przynieście swoje walizki”, a nie wszystkie swoje emocje w tych walizkach.

(Do Shaumbry 7) Moja droga, możesz już wrócić. Może być trochę zmęczona upałem, ale wszystko będzie w porządku. Jesteś dosłownie jak magnes, który przyciąga g... powiem to słowo, dobrze? Jesteś teraz jak magnes, który przyciąga gówno. Zapraszasz do siebie wszystkie te rzeczy właśnie wtedy, gdy coś ma w twoim życiu właśnie zakwitnąć, coś co miało być dla ciebie tak dobre, a ty zapraszasz do siebie wszystkie te rzeczy, które totalnie zakłócają ten proces. Nie potrzebujesz już tego więcej. Dokonaj wyboru, że nie chcesz dłużej tak żyć. Będziesz żyć terazniejszością.

Mój komentarz na rozstanie – powiem to teraz, ale jeszcze się z wami nie rozstaję – to żyj swoją świadomością. W tej chwili żyjesz swoim umysłem i jakby ciałem, wy wszyscy tak żyjecie. Zaczynicie żyć swoją świadomością, swoją uważnością, swoją obecnością. Żyjcie nimi. Więc...

ZAPHARIA: Adamusie, czy mogę coś dodać?

ADAMUS: Oczywiście. Szczęściarz ze mnie.

ZAPHARIA: Zwróćcie swoją uwagę na zbiorowy brak zaufania do fizyki, który ma wpływa na was wszystkich. To co naukowe, nie jest teraz darzone zaufaniem. Widać to w ekonomii. Widzicie to także w tym, że ludzie boją się przemieszczać, boją się podróżować. To lęk zbiorowy. Pozbądźcie się tego, co zbiorowe, a powrócicie do siebie.

Piękno braku zaufania do tego co fizyczne polega na tym, że kieruje on każdego z powrotem do magii własnego ducha, do własnej duszy, która nie potrzebuje zajmować się fizycznością. Wystarczy, że jest, a fizyczność przychodzi wtedy sama.

ADAMUS: Doskonale. Dziękuję. Następne pytanie – jeśli ktoś się odważy.

SUSAN M.: Witajcie. Czy moglibyście opisać życie w roku 2013 i później?

ADAMUS: Ach, czy chciałybyś odpowiedzieć pierwsza?

ZAPHARIA: Hmm, niekoniecznie. (śmiech)

ADAMUS: Właśnie dlatego ja nie chciałem odpowiadać jako pierwszy. (śmiech)

ZAPHARIA: W grudniu 2012 będzie już trochę łatwiej, ale wcześniej musi mieć miejsce czas burzenia i odbudowy. Zmiany już nadchodzą – szybko i w dużych ilościach, ale o tym nie powiedzą wam w wiadomościach.

We wszystkich wiadomościach będziecie oglądać tylko śmierć, ponieważ zbiorowość potrzebuje przepracować żalobę. Nie będzie to dotyczyć mniejszych mieszkańców tej planety. Tak czy inaczej, o tych zmianach raczej nie usłyszycie wcześniej niż około połowy przyszłego roku. Wtedy się tego spodziewamy, ale będzie to już czas większej równowagi pomiędzy falą żalu i śmierci a życiem pojawiającym się na nowe sposoby. Nie jest zatem łatwo przewidzieć dokładnie, jak będzie wyglądało życie, ale na pewno będzie zdecydowanie mniej wyboiste, bardziej prawdziwe, a wdzięczność za życie będzie najwyższą jaką kiedykolwiek mogliście zaobserwować w swoim społeczeństwie.

ADAMUS: Dokładnie, dodam do tego jeszcze kilka słów. Dzień dzisiejszy to czas chaosu, ale chaos nie jest niczym złym. Chaos wprowadza energię w ruch. Następną rzeczą, jaką spostrzeżecie, prawdopodobnie na początku roku 2013, będzie jeszcze większe niż dotąd oddzielenie, ponieważ chaos działa jak filtr. Oddziela rzeczy, a oddzielenie niekoniecznie będzie oddzieleniem silnych i słabych czy też bogatych od biednych. Będzie to oddzielenie istot świadomych od istot nieświadomych.

Nasza planeta przez następnych kilka lat będzie.... Ludzie będą musieli zadać pytanie: „Czy po roku 2012 będzie to planeta świadomości, czy będzie to planeta braku świadomości?” Współistnienie obydwu może być raczej utrudnione.

Świadomość może współistnieć z nieświadomością, brakiem świadomości, ale dla nieświadomości istnienie obok wysokiej świadomości jest bardzo utrudnione. W związku z tym, ta planeta będzie musiała podjąć decyzję co do tego, jaka będzie. To bez znaczenia. Właśnie teraz mają miejsce narodziny mnóstwa nowych Ziemi, które mają wysoki poziom świadomości bezpośrednio przypisany wykonywanej przez was pracy. Nie ma znaczenia, czy pójdziecie tam czy tu, czy do waszego Trzeciego Kręgu czy jeszcze gdzieś indziej. Dziękuję.

PYTANIE OD SHAUMBRY 8 (kobieta): Około 10 lat temu wykonywałam pracę, która, jak czułam, była właśnie dla mnie. Jednak ostatecznie rzeczy nie ułożyły się tak, jakbym tego chciała i wróciłam do świata korporacji, w którym dobrze sobie radziłam, ale zawsze wiedziałam, że to jednak nie jest miejsce dla mnie. I na początku roku zaczęłam mieć poważne problemy zdrowotne i wiedziałam, że są tym czym są. To znaczy, nie od samego początku, bo najpierw musiały mi nieźle dopieć. Wtedy wykonywałam dużo pracy ze snem. Niespodziewanie pojawiła się też jednocześnie praca Adoula, która spadła na mnie ni stąd ni zowąd, zupełnie nieoczekiwanie. Nie byliśmy częścią Shaumbry, a to po prostu przyszło i od razu wiedziałam, że powinnam się tym zająć. Właśnie uczę się razem z Kathleen (Haws), ale wokół pojawiło się mnóstwo strachu, ponieważ odchodzę od tego, do czego się przyzwyczaiłam. (jej głos zaczyna drżeć) Więc, jakakolwiek rada czy zachęta z Twej strony.

ADAMUS: Czy zechciałabyś odpowiedzieć pierwsza?

ZAPHARIA: To fala życia, która przeciwdziałać będzie martwocie, jaką musiałas mieć w swoim ciele, aby przetrwać w świecie korporacji. I zrozum, że nie jest to osądzanie świata korporacji, ponieważ jest on sam w sobie życiem w ruchu i ewolucją w ruchu. Jednak dla kogoś tak wrażliwego i otwartego jak ty, twoje życie było podzielone na dwa – jedna część ciebie to ta, która otworzyła się i była twoim duchem, a druga to ta, która zginała ducha i oddawała jak najwięcej ducha temu światu korporacji, w którym żyłaś, ponieważ bariery otrzymywania w tym świecie były bardzo wysokie.

Tak więc ta martwota w twoim ciele, która w końcu się ukazała, to zacieśnienie, które musiało być w tobie, aby przetrwać w tym świecie, któremu chciałaś się oddać, idą teraz w odwrotnym kierunku. A powodem, dla którego chcesz wprowadzać nowe życie na świat w tak świadomy sposób, jest nie tylko to, że masz do tego dar. Istnienie w tym świecie i utrzymanie swojego światła przez tak długi czas to nie lada wyczyn. Pogratuluj sobie tego, czego dokonałaś. Nigdy nie patrz na to jak na pomyłkę. Wniosłaś światło w bardzo trudne miejsce. To nieprawdopodobne, ale teraz pozwolisz sobie na regenerację poprzez narodziny nowego życia dla innych w najbardziej skoncentrowany i jawny sposób. To sprowadzi życie z powrotem do każdej twojej komórki ciała.

ADAMUS: Dziękuję. Jeszcze dodam... (aplauz publiczności_ Dziękuję. Jeszcze dodam.. Oni cię kochają, tak na marginesie. (Do Zapharii) Oni cię kochają. Tak, kochają... (publiczność odpowiada „tak” i aplauz)

ZAPHARIA: To miejsce miłości.

ADAMUS: Dodam jeszcze, że kocham pytania. Kiedyś ich nie lubiłem, ale teraz kocham pytania. One są tak ważne dla wszystkich. Zadane pytanie jest tak naprawdę częścią każdego z was. Wspaniale.

Tak więc, oto nasza umowa. Dziesięć lat temu świat nie był na ciebie gotowy. Masz tak dynamiczną energię, skupioną – skupioną jak laser. Nie był na ciebie gotowy. Próbowalaś różnych rzeczy, że tak się wyrażę, próbowałaś różnych prac w rozwoju świadomości, możliwości uzdrawiania, ale nie był gotowy, a teraz jest.

Weszłaś w świat biznesu, gdzie mogłaś używać swojego laserowego skupienia do wielu rzeczy – nie bawisz się w te kwestie obfitości – bawiłaś się w nie dopóki nie zatrzymałaś się w tej drodze i nie powiedziałaś sobie: „ Najwyższy czas z tego wyjść”, ponieważ, jak wielu z was wie, świat biznesu jest bardzo pociągający. Jest naprawdę bardzo pociągający i karmi się energią, i jest świetnym miejscem do uzyskania energii. To świetne miejsce dla wampirów energetycznych. Zaserwowałaś sobie ten fizyczny brak równowagi, aby powiedzieć: „Obudź się. On jest już gotowy”. Świat jest już gotowy, ty jesteś gotowa. Praca jako Adoula będzie dla ciebie cudownym nowym początkiem, ode teraz wszystkie będzie rozkwitać. I tak, pewnego dnia możemy się zobaczyć tam w górze. Zatem dziękuję ci.

A oddzielenie od tego oznacza ufność we wszystko co się stało. Nic nie było błędem. Jesteś dokładnie w tym miejscu, w którym powinnaś być. Dokładnie. Dziękuję. Dobrze. Następne pytanie.

JANE: Z jakiego powodu spotyka mnie tak wiele dolegliwości cielesnych oraz uczucia wielkiej złości i frustracji?

ADAMUS: Tylko sobie pijemy. Mam nadzieję, że ci to nie przeszkadza. (przerwa na picie) Och. My ciągle pijemy. (śmiech)

Dziwne dolegliwości, jest kilka przyczyn. Jak bardzo mam być z tobą szczery? Wiesz, że gdy zadaję to pytanie, to zaraz coś będzie się dziać.

Kilka rzeczy, gdy ty.... Znajdujesz się w sytuacji dziwnego paradoksu, bardzo wrażliwa, dobra pisarka, a tak na marginesie – Cauldre musi z tobą pogadać, ale dobra pisarka – bardzo wrażliwa, otwarta, wszystko to będziesz czuła. Cauldre mówił zanim poczuł swędzenie, ponieważ byłem obok – nie z powodu mnie, powinien wziąć na to Beandryl – ale energii. Energia swędzi, a ciało energetyczne boli, dokucza, wykręca i dzieją się z nim dziwne rzeczy. Dzieje się tak, ponieważ stajesz się bardziej obecna, świadoma wszystkiego, twoje ciało staje się bardziej świadome.

Problemem jest tylko twój umysł. Twój umysł mówi: „ Co jest ze mną nie tak?” Twoje wyższe ja, twoje Jam Jest powinno odpowiedzieć: „Wszystko jest w porządku. Staję się tylko bardziej świadoma energii”. Powinnaś czasem go posłuchać (jej męża Marka). Wszystko jest w porządku. (Mark mówi: „Dziękuję, dziękuję, dziękuję”, dużo śmiechu) Wszystko jest w porządku. Wszystko jest w porządku, ale czasem musisz razem z Jean powiedzieć: „Dlaczego ciągle do tego wracasz?” Dlaczego... napisałaś coś bardzo błyskotliwego, ale wątpisz w siebie. Jesteś gotowa na nowy dom, ale ciągle go blokujesz. Trochę swędzi cię tyłek, a, no wiesz, a – nie twój, tylko jego – a ty martwisz się, że masz na pewno jakąś chorobę. Nie. Jesteś.....

Shaumbra, oddzielcie teraz te różne rzeczy. One są takie proste i nie dzieje się nic złego, dopóki nie wierzysz w to, że dzieje się coś złego. Wszechświat i fizyka SA bardzo dosłowne. Jeśli chcesz, aby działo się coś złego, no to będzie się działo. Co wybierasz, moja droga?

Będziesz doświadczać różnych rzeczy w związku z twoim ciałem. Twoje DNA jest.... Gdybyś wiedziała, co naprawdę dzieje się z twoimi komórkami wewnętrznymi i twoją biologią, a ty u.. – uwalniasz swoją odziedziczoną karmę jak szalona, a ona ciągle powraca i chce z powrotem się do ciebie przyczepić, a ty ciągle ją uwalniasz. To wszystko się teraz dzieje.

Weź głęboki oddech. Dam Ci pewną radę, którą dałem już innej osobie kilka lat temu. Wprawdzie nigdy z niej nie skorzystała, a ja celowo nie patrzę na nikogo. Weź butelkę wina, wypij ją cała i nie przejmuj się tym. Przestań się zastanawiać: „Czy to będzie bolało? Czy to zawiera substancje chemiczne? Czy naprawdę będzie miało zły wpływ na to, co dzieje się w moim DNA? Czy to wino zrobi coś, co może zniszczyć coś w mojej przyszłości?”

Wypij tę cholerną butelkę wina! (śmiech i aplauz publiczności) To wszystko! Dziękuję.

ZAPHARIA: Nie zdajesz sobie sprawy i nie akceptujesz tego, jak piękną i doskonałą jesteś istotą. A to co robią emocje, to zawieranie umów z umysłem. Dla ciebie ucisk to doświadczenie całego życia, ciągle od nowa – bycie uciśnioną, przybitą – twojemu umysłowi bardzo trudno się od tego uwolnić. Kiedy narasta w tobie gniew, nigdy nie ukazuje on się w pełni. Krąży tylko po twojej głowie przywołując nowe myśli, tworząc nowe historie.

Spójrz na rozmiar twojej kreatywności. Gniew pochodzi z tego, co jest podstawą, a podstawą jest życie. Podstawą jest kreacja. Miewasz impulsy gniewu wychodzące z ciebie, a kobiety osądzają siebie z powodu gniewu, choć nie powinny tego robić, ponieważ osądzanie siebie za gniew, zamyka, więzi ten gniew. Zatem pierwszym krokiem dla ciebie będzie zgoda na to, że nigdy więcej nie będziesz siebie osądzać. Nawet jeśli będziesz zła na cały świat i na siebie, krok pierwszy to nigdy, przenigdy nie pozwalać swojemu umysłowi, żeby mówił ci, że to złe. Stopniowo, kiedy umysł będzie odpuszczał a korka nie będzie już w butelce wina, w której trzymałaś dotąd złość, ty zaczniesz pisać. Ale nie tylko pisać. Zaczniesz malować, tańczyć, śpiewać, zaczniesz tworzyć dla innych życie, którego jeszcze nigdy dotąd nie widziałaś.

Istoty ludzkie prowadzą swoje życie według powtarzających się wzorców, nawet ci z was, którzy ewoluują, ciągle powracają do tych samych wzorców. Twoim wzorcem od tak dawna jest powracająca wiara w to gównu, które mówią o tobie inni, zamiast dostrzec w lustrze prawdę o sobie. Zamiast tego, patrzysz w brudne lustro, ponieważ ciągle pamiętasz całą krytykę, jaka usłyszałaś na swój temat.

Wysadź wreszcie ten korek. Wpadnij w szal, jeśli chcesz. Zauważ twórcę wewnątrz siebie i zobacz tego pięknego kochającego ducha, który unosi się tu obok ciebie jako prawdziwe odbicie miłości, jaką darzysz siebie. (oklaski publiczności).

ADAMUS: Droga Lindo, proszę, wręcz Jane Nagrodę Adamusa.

LINDA: Oczywiście. Myślę, że najwyższy czas na posumowanie, gdy ja będę wręczać Jane.... zostało pięć minut...

ADAMUS: Jeszcze kilka pytań.

LINDA: Zostało pięć minut. (śmiech) A co z Awakening Zone?

ADAMUS: Nie ma się czym martwić.

LINDA: No dobrze.

ADAMUS: A zatem Nagroda Adamusa dla Jane. A skoro już tam jesteś, to jeszcze jedna dla Marka. (oklaski) Masz teraz tak jak David wybór, pieniądze albo Nagroda Adamusa. (Mark Mówi: „wezmę pieniądze”; dużo śmiechu) (Jane prosi o jedno i drugie) Ona poprosiła o jedno i drugie. Dlaczego nie? (oklaski i potwierdzenie publiczności)

Dziękuję, że dowiodłaś mojej racji. Dokładnie tak, możesz mieć i jedno i drugie. Absolutnie. Tak na marginesie, wydasz te 20 dolarów, one znikną, a ty zapomnisz. Ona wyda te 20 dolarów, ale ciągle będzie miała Nagrodę Adamusa, nawet za kilka lat będzie mogła wetknąć ci ją przed nos. (śmiech)

Jeszcze kilka pytań. Linda martwi się słuchaczami The Awakening Zone, ale jesteśmy w planie przynajmniej do 17:30. Zatem pytania.

SUSAN H.: Witam.

ADAMUS: Cześć.

SUSAN H.: Czy możesz nam pokrótce opowiedzieć, jak młodzi ludzie postrzegają to, co dzieje się na świecie. I jak, jako Shaumbra i ich opiekunowie, możemy poprzez swoją uważność wspierać ich w procesie stawania się. Dziękuję.

ADAMUS: Zapharia?

ZAPHARIA: Podoba mi się twoja korona królewska. Po pierwsze, błędnym jest przekonanie dorosłych, że dzieci, które pojawiają się teraz na świecie postrzegają w taki sam sposób i przechodzą przez taki sam poziom tragedii umysłowej z powodu tego, co dzieje się na świecie. One są siłą przyszłości. Jakkolwiek, jest to dla nich dość mylące, kiedy uczy się je według starych sposobów. Jest to dla nich nawet bardziej mylące niż było dla tych z was, którzy wiedzieli, że są od początku wrażliwi, ale nie wiedzieli jak stać się sobą, więc podążali za wskazówkami dorosłych. Dlatego właśnie dzieci SA teraz bardziej płomienne, bardziej porywcze. Potrafią zwęszyć cholerne zakłamanie społeczeństwa o wiele szybciej niż wy. Dzięki temu nie muszą przechodzić przez te zagęszczone emocje, które wielu z was próbuje z siebie uwolnić.

One są ogniem i duchem. To czego potrzebują, to prawda. Wielu będzie próbowało chronić je przed tym, co się dzieje. Ciągłe istnieje ta „obawa o dziecięce” umysły pośród tego, co dzieje się na Ziemi. Dzieci są istotami boskimi. Dzieci są nowymi dorosłymi. O tym należy pamiętać. A wy nie musicie ich Bronic przed prawdą, bo nie ma nic, czego one już by nie wiedziały. Dajcie im dużo miłości i wskazówek, ale też dużo szacunku dla ich przewodnictwa. To jest bardzo ważne, ponieważ wiele z nich przyszło tu już gotowymi do aktywności na 10, 20 30 lat wcześniej niż

którekolwiek z was. Gotowymi do przewodnictwa. To jest ważne.

ADAMUS: Zgadza się. Jest jeszcze jedna sprawa ważniejsza od wszystkich innych, której oczekują od was ci młodzi ludzie – abyście zobaczyli, że możecie sobie ufać. Oni są bardzo intuicyjni, są bardziej wydajni energetycznie, ale to czego potrzebują od was, to abyście sobie zaufali. A kiedy to zobaczą i poczują w was, że mogą to zrobić, to zaufają sami sobie. Dobrze.

VICKI: Kim jestem, tak naprawdę?

ADAMUS: To pytanie filozoficzne.

ZAPHARIA: A kim nie jesteś, tak naprawdę? Kim będziesz za trzy sekundy? Wybór należy do ciebie, zawsze. To właśnie jest problem z ludzką definicją tożsamości. To właśnie dlatego tak wiele osób doświadcza teraz kryzysu. Nie z powodu zdefiniowania własnej tożsamości, ale ich tożsamości związanej z czekiem płatniczym, z zatrudnieniem, z domami, ze schematami pogodowymi. Jesteś wolna. To jest właśnie to, co jest w tobie najbardziej zachwycające. Wiesz o tym, więc możesz się tym bawić. To jest twoja wiadomość dla innych ludzi. Bądź nią, przez cały czas. Jesteś radością. (oklaski publiczności)

ADAMUS:: Droga Vicki, to bez znaczenia. Z mojego punktu widzenia, jesteś doskonałą aktorką. Możesz być, kimkolwiek zechcesz. A może pytanie brzmiało: „Kim byłam?” Och.

Tak, następne. Czas na jeszcze dwa pytania.

MCKENZIE: Mam pewien cel, który chcę osiągnąć, ale nie zadaję tego pytania dla siebie. Zadaję je dla innych ludzi, którzy mogą przechodzić przez to samo, co ja, ponieważ ja już wiem, co się wydarzy. Ale, cóż, moim celem jest zostanie światowej sławy trójjęzyczną lekarką weterynarii. Mam jednak przyjaciół i rodzinę, którzy powtarzają mi: „Och, chcesz zbyt wiele. Nie dostaniesz się na studia z takimi ocenami, To się nigdy nie wydarzy. Znajdź sobie coś łatwiejszego do osiągnięcia.” Ale nie, ja mam zamiar to osiągnąć. Mam też przyjaciółkę, która chciała studiować literaturę, ale ludzie mówili jej tak jak mnie: „O nie, to głupi kierunek studiów. Powinnaś wybrać coś innego.” I ona się ugięła i wybrała inne kierunek, chociaż...

ADAMUS: A jakie jest pytanie?

MCKENZIE: Zapomniałam. (chichocze) Chodzi o to.... Czy powinno się słuchać innych ludzi, kiedy ma się swój pomysł?

ADAMUS: A jaka jest twoja odpowiedź?

MCKENZIE: Nie.

ADAMUS: Dobrze. Dziękuję.

ZAPHARIA: Należy coś powiedzieć o pojęciu światowej sławy. Pamiętaj, że światowej sławy oznacza zwyczajnie, że serca i umysły są wielokrotnie poruszane, przez co wielka liczba osób, które poruszyłeś w ten czy inny sposób, rozpoznaje cię, dzięki czemu pojawia się ta etykieta: „światowej sławy”. Jest tu sobie z czym radzić energetycznie. To nie jest tylko zabawa i przyjemność. Skupienie zbiorowości na jednej osobie oznacza bardzo dużo dla tej osoby.

To, o co chodzi tobie, to chęć poruszenia wielu osób, a to zaczyna się zawsze od jednej osoby. I pamiętaj, że kiedy poruszysz jedną osobę, ona będzie pomnażać to, co jej dasz pośród bardzo wielu osób. Zatem uwolnij się od tej presji zyskania światowej sławy, ponieważ to naprawdę będzie presja. Będzie to coś, co sprawi, że będziesz czuła, że nie osiągasz swojego celu. Bądź światowej sławy dla jednej osoby, która zawsze będzie pamiętać twoje imię, twoje serce i twój dar. To wszystko, czego będziesz potrzebować, aby czuć się spełnioną. (oklaski publiczności)

ADAMUS: Ja, moja droga, będę znacznie mniej elokwentny w tej kwestii. To myślę o osiągnięciu celu... (sfluwa na podłogę). Pozbądź się celów. Wszystkie cele są wytworami umysłu. Oparte są na starych doświadczeniach, i zawsze są bardzo, bardzo ograniczające. Nie jestem zwolennikiem celów.

Tak, to co innego niż pasja i marzenia. Te niekoniecznie są wytworami umysłu. Uczucie pasji i marzenia nie mają

granic, nie mają wymagań. Nie mają nawet tytułów. Pozbądź się zatem celów i wczuj się w swoje marzenia; i w o wiele, wiele wydajniejszą energię, która za nimi stoi. Dziękuję. Tak.

LINDA: Tak naprawdę to nie słyszałam innego pytania niż pytanie o to, dlaczego dorośli nie pozwalają jej podążać za pasjami, dlaczego mówią rzeczy, które nie wspierają jej pasji.

ADAMUS: Tak. Ale ona już odpowiedziała na tę część pytania. „Czy powinnam słuchać innych? Nie.” Nie. Dobrze. Jeszcze dwa pytania? (Zapharia przytakuje) Dobrze.

ALAYA: Mam właśnie możliwość otrzymania pracy na pełny etat w kolegium, do którego uczęszczam. W związku z tym musiałabym zaprzestać uczestnictwa w wielu zajęciach, które bardzo lubię. Jestem więc w punkcie wyjścia. Waham się, czy zacząć pracować na pełny etat czy też kontynuować naukę w kolegium. I jestem po prostu.... Jakbym.... Im bardziej zbliżam się do podjęcia decyzji, tym bardziej zdaje mi się, że to wszystko działa jak maszyna ping-pongowa.

ADAMUS: Czy mógłbyś spojrzeć na Jane? Możesz mieć i jedno i drugie. Możesz mieć oba. Naprawdę. Ty robisz z tego kwestię albo / albo. Wymyślasz sobie powody, dla których możesz robić jedno lub drugie. Możesz robić obie rzeczy. Naprawdę. Porozmawiaj z Jane. Możesz robić i jedno i drugie.

ALAYA: Mogę robić i jedno i drugie.

ADAMUS: Ona pokaże ci Nagrodę Adamusa i 20 dolarów.

ALAYA: Mogę ciągle....

ADAMUS: Och, poważnie, to do was wszystkich. Ciągłe tkwicie w tym albo / albo. Możecie mieć i jedno i drugie jednocześnie. I możecie mieć zarówno energię, aby to robić i potrzebny czas. Powtarzacie: „Nie mam czasu”. Naprawdę? Naprawdę?

ALAYA: Mogę to zrobić.

ADAMUS: Tak. Dziękuję. Zapharia?

ZAPHARIA: Musisz zaufać swojemu ciału. To, co mówi ci ciało jest pełne radości, otwartości, wolności. Umysł będzie przez najbliższy rok albo więcej bardzo zajęty. I pamiętaj, że to jest wybór pomiędzy twoją radością, twoją miłością a pojęciem opartym na starym uzewnętrznionym świecie bezpieczeństwa, ścieżki wzrostu, którą wielu uważało za TĘ ścieżkę.

Tak, nie możemy nie doceniać siły umysłu zbiorowego. Kiedy wiele osób nie wierzy w coś, kiedy wiele nie wierzy w czyjeś pasje, tak jak w poprzednim pytaniu, dla umysłu przekonującym jest wtedy dołączenie do większości, aby poczuć się bezpiecznie. „Czy będziemy bezpieczni? Musimy podążać za grupą, ponieważ w grupie jest siła.”

Przychodźcie na świat jako noworodki zależne od ludzi. Bardzo, bardzo trudno uwolnić się od tej zależności od zbiorowego umysłu. Poruszacie się pomiędzy starym i nowym światem. Nowy świat to „Zaufanie ciału, zaufanie uczuciom”. Stary świat to: „Ten scenariusz da mi najlepsze odczucia.”

ADAMUS: Doskonale. Dziękuję. Dziękuję. Żadnej presji, ostatnie pytanie dzisiejszego dnia.

LARA: Więc, kiedy robiliśmy wcześniej te ćwiczenia, doświadczyłam tego samego, co wtedy, gdy Norma prowadziła ten cichy oddech. Poczułam spokój i ciszę umysłu. Poza tym naprawdę tak bardzo podobała mi się ta muzyka, która grała wcześniej, że poczułam, jakby to co odczuwałam wcześniej odpuściło, poczułam taniec i ruch. A to wywołało kolejne doświadczenie, zupełnie inne – inną uważność. I wtedy, gdy mówiłeś o byciu świadomym miejsca, w którym się znajdujemy, byłam świadoma siebie tu i teraz. I wtedy poczułam, jakbym spacerowała brzegiem oceanu i wspinała się na jakieś ruiny. To tak, jakbym grała w jakąś grę z moim umysłem, a może jest jakiś związek między tym, co tam się działo?

ADAMUS: Pozwolę ci odpowiedzieć jako pierwszej, droga pani.

ZAPHARIA: Umysł muzyczny jest bardzo potężnym narzędziem dla tych z was, którzy czują muzykę, ponieważ muzyka to zakodowane liczby i zakodowane emocje. Zatem umysł poprzez muzykę uwalnia się, ale ciągle jest obecny. Muzyka ma zatem wielką moc, ponieważ kompletne wyciszenie umysłu to nie jest coś, czego zbiorowość ludzka często doświadcza. To cudowne, kiedy muzyka otwiera ci drzwi to widzenia wizjonerskiego.

Zatem twoje wizje i emocje uaktywniają się poprzez muzykę. Przez wiele wcieleń miałas do czynienia z muzyką. Rozumiesz ją. To właśnie dlatego zawsze bylas z nią tak głęboko połączona. Niech te liczby i emocje porwą cię. Pozwól się im poprowadzić. Ufaj temu, gdzie cię prowadzą. One są prawdziwsze niż wiele myśli, które cię ograniczają. Zaufaj temu.

ADAMUS: Doskonale. Doskonałe pytanie na zakończenie dnia. Doskonałe pytanie na początek nowego miesiąca, w którym wczujecie się w swoją obecność, swoją świadomość, zaczniecie się nią cieszyć i znowu będziecie mieć ten sam dylemat: Czy to prawda czy tylko wam się wydaje? Czy stworzycie to sami jak grę, czy to naprawdę się dzieje? Odpowiedzią brzmi: Co wybieracie? Co wybieracie? Czy wybieracie, aby to była prawda, czy też wybieracie, aby wasz umysł udawał, że to tylko wasz wymysł? Tutaj tylko czysta świadomość, tutaj tylko ty, twoja uważność i tylko ty możecie zadecydować, możecie wybrać. Ten wybór nie pochodzi z głowy ani z ciała. Ten wybór wychodzi od ciebie. Czy pozwolisz sobie na to, aby był prawdziwy?

Powiedziałbym, że to najtrudniejsze zadanie, przed którym każdy z was staje. Jesteście jakby.... Jakby na krawędzi – na krawędzi dostania nowego domu, na krawędzi prawdziwej uważności, na krawędzi posiadania i jednego i drugiego – kiedy już macie je mieć, zatrzymujecie się, a umysł od razu pyta: „Czy to prawda?” Umysł gra swoją rolę obrońcy i gra swoją rolę zdartej płyty, starego zaprogramowania, które powraca. To właśnie wtedy ty, twoja obecność, twoja świadomość muszą wyjść naprzód i powiedzieć: „Od teraz ja się tym zajmę, umyśle. Od teraz ja się tym zajmę.”

Kiedykolwiek napotkasz wyzwania i zastanawiać się będziesz, czy podejmujesz dobra decyzję, czy robisz odpowiednią rzecz, czy to odpowiednia praca dla ciebie albo o jeszcze cokolwiek innego, to zawsze będziesz odczuwać pewien poziom strachu wątpliwości i niepewności. I wtedy właśnie należy wziąć głęboki oddech i powiedzieć sobie, że wszystko jest dobre w całym stworzeniu. (oklaski publiczności)

Grande Abbondanza! (Adamus życzy po włosku wielkiego dostatku)

Tłum. Wiesia Pałasińska i Anna Zejler-Pędich